

ZAWSZE PO STRONIE Kobiet

20 LAT

Federacji na rzecz Kobiet
i Planowania Rodziny



ZAWSZE PO STRONIE Kobiet

20 lat
**Federacji na rzecz Kobiet
i Planowania Rodziny**

Wanda Nowicka, Agnieszka Walko-Mazurek

Spis Treści

I.	Federacja będzie trwała, bowiem nasza misja nie została zrealizowana... Wanda Nowicka o Federacji	4
II.	Działania Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny podjęte w latach 1991 – 2011	18
	Ważniejsze kampanie na rzecz legalnej i dostępnej aborcji	18
	Ważniejsze kampanie na rzecz nowoczesnej i bezpiecznej antykoncepcji	25
	Ważniejsze kampanie na rzecz rzetelnej edukacji seksualnej	28
	Ważniejsze kampanie na rzecz zdrowia reprodukcyjnego kobiet	31
	Poradnictwo	35
	Program wydawniczy Federacji.....	37
	Działalność Federacji na forum międzynarodowym	38
III.	Kobiety Federacji	40
IV.	Stanowiska, apele oraz listy otwarte wystosowane przez Federację [wybór].....	46

Słowem wstępu

Celem niniejszej publikacji jest zachowanie w naszej zbiorowej pamięci ponad dwudziestu lat zmagania o prawo Polek do decydowania o własnej płodności i rozrodczości, w szczególności o prawo do legalnej aborcji. Walka ta była i jest prowadzona przez Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny we współpracy z wieloma partnerami społecznymi i osobami indywidualnymi. Od 20 lat głośno wołamy, że zakazy i ograniczenia w dostępie do aborcji, antykoncepcji i edukacji seksualnej skutkują jedynie niepożądanymi zjawiskami takimi jak rozrost podziemia aborcyjnego, dzieciobójstwa i porzucenia noworodków, czy wzrost ciąży wśród nastolatek.

Mimo tylu lat walki o prawa kobiet nie widzimy jej kresu. Na naszych oczach toczy się zażarta batalia o godność kobiet. Dopiero co trzeba było przeciwstawić się kolejnej próbie, na szczęście nieudanej, pozbawienia Polek resztek praw reprodukcyjnych. Środowiska przeciwnie prawu do aborcji zgłosiły do Sejmu projekt ustawy, która wprowadzała całkowity zakaz aborcji. I chociaż projekt stanowił zagrożenie dla zdrowia i życia kobiet oraz był sprzeczny z konstytucją oraz z ratyfikowanymi przez Polskę międzynarodowymi konwencjami w zakresie ochrony praw człowieka, to został odrzucony przez posłów i posłanki przewagą zaledwie pięciu głosów. Jednocześnie projekt ustawy „O świadomym rodzicielstwie”, zgłoszony przez posła Marka Balickiego, którego zapisy dotyczące przerywania ciąży odpowiadają europejskim standardom w tym zakresie, został odrzucony przez Sejm w pierwszym czytaniu przez zdecydowaną większość. Sytuacja ta uświadamia, jak daleka jest jeszcze droga, aby szacunek dla kobiety i zrozumienie dla jej życiowych wyborów stały się źródłem prawa.

W odpowiedzi na próbę całkowitego zakazu aborcji środowiska feministyczne podjęły inicjatywę „Tak dla Kobiet”, której celem jest zebranie 100 000 podpisów pod obywatelskim projektem liberalizującym obecne przepisy aborcyjne. 15 września ruszyła zbiórka podpisów pod projektem ustawy, która gwarantuje dostęp do bezpiecznych metod przerywania ciąży, bezpłatnej antykoncepcji, rzetelnej edukacji seksualnej w szkołach oraz bezpłatnego leczenia metodą in vitro. Formularze, dostępne na stronie internetowej inicjatywy „Tak dla Kobiet” lub w siedzibie Federacji, wraz z podpisami musimy dostarczyć do 15 grudnia b.r., czasu więc jest niewiele. Liczymy na to, że wszystkie osoby, które nie zgadzają się na podmiotowe traktowanie kobiet w Polsce, przyłączą się aktywnie do zbierania podpisów pod tym niezwykle ważnym projektem ustawy aborcyjnej.

Na marginesie dodam, że nawet w „rocznicowym” roku, podczas przygotowań do obchodów dwudziestolecia Federacji prowadzimy nieustające zmagania o prawa reprodukcyjne kobiet. Do ostatniej chwili czekałyśmy z oddaniem niniejszej publikacji do druku, aby uwzględnić w niej ostatnie wydarzenia. Miejmy nadzieję, że podczas obchodów dwudziestolecia, których kulminacją będzie spotkanie jubileuszowe w dniu 29 października 2011 r. inicjatywa „Tak dla Kobiet” będzie mogła ogłosić, że zebrała 100 000 podpisów.

Wanda Nowicka

I. FEDERACJA BĘDZIE TRWAŁA, BOWIEM NASZA MISJA NIE ZOSTAŁA ZREALIZOWANA ...

Z Wandą Nowicką rozmawia Agnieszka Walko-Mazurek

AWM: *Zacznijmy naszą rozmowę od samych początków Federacji, a więc lat 90. Skąd w okresie burzliwej transformacji ustrojowej narodziła się idea powołania do życia Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny?*

WN: Pomysł zrodził się niejako naturalnie, bowiem sytuacja zewnętrzna zmusiła nas do podjęcia zdecydowanych działań w obronie prawa kobiet do aborcji. Był rok 90. i niemal od razu w wyniku transformacji ustrojowej pojawiły się problemy spowodowane polityczną nadaktywnością Kościoła rzymsko-katolickiego, który dostrzegłszy ogromną szansę na skruszenie zasady państwa świeckiego, inicjował bądź głośno wspierał wszelkie inicjatywy zmierzające w tym kierunku. Symbolicznym początkiem odwrótu od neutralności światopoglądowej państwa, a zarazem początkiem tworzenia podwalin pod państwo wyznaniowe było wprowadzenie religii katolickiej do szkół instrukcją MEN z 1990 r. Kolejnym priorytetem agendy politycznej Kościoła było wprowadzenie zakazu przerywania ciąży.

Wówczas kilka grup, większość których powstała na przełomie lat 80. i 90., bardzo aktywnie zaangażowała się w działania mające na celu zablokowanie inicjatywy delegalizacji aborcji w Polsce. Były wśród nich Liga Kobiet Polskich (LKP), Stowarzyszenie na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo „Neutrum”, Polskie

Stowarzyszenie Feministyczne (PSF), Stowarzyszenie Pro Femina oraz Związek Dziewcząt i Kobiet Chrześcijańskich - Polska YWCA. Nota bene, w imieniu LKP Federację zakładała, tragicznie zmarła w katastrofie pod Smoleńskiem, posłanka i przyjaciółka Izabela Jaruga-Nowacka. Wspólnie organizowaliśmy akcje uliczne, protesty przeciwko ingerencji polityków w prawo kobiet do samostanowienia, zbieraliśmy podpisy, pisaliśmy listy, petycje i apele do rządzących. Jednak po pewnym czasie, gdy zrozumieliśmy, że zapowiada się dłuższa walka, doszliśmy do przekonania, że nasze działania powinny być lepiej skoordynowane i planowane w dłuższej perspektywie czasowej. Potrzebowaliśmy wspólnej platformy działań na rzecz prawa kobiet do aborcji i tak pojawił się pomysł powołania do życia koalicji organizacji, którą nazwaliśmy Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Federacja oficjalnie zaczęła działać na jesieni 1991 r.

AWM: *Z tego co mówisz Federację tworzyły osoby wywodzące się z różnych środowisk, jak udało się wam zorganizować pracę w tym początkowym okresie?*

WN: Początki były trudne z kilku względów. Po pierwsze, organizacje tworzące Federację były bardzo zróżnicowane – niektóre określały się jako feministyczne, co w owym czasie było odbierane jako coś bardzo radykalnego, inne

nie były nawet organizacjami kobiecymi, głównym punktem odniesienia były dla nich relacje państwo-Kościół. Postrzegały one ingerencję Kościoła w życie prywatne kobiet jako naruszenie rozdziału Kościoła od państwa. Ale była też wśród nas organizacja chrześcijańska przekonana o tym, że prawo decyzji w sferze rozrodczości jest sprawą sumienia kobiety. Za innymi ciągnęła się przeszłość. Różniliśmy się celami, formami działania oraz stylem funkcjonowania. To, co nas niewątpliwie łączyło i umożliwiło stworzenie koalicji mimo różnic, to przekonanie, że tylko kobieta, a nie państwo, powinna decydować o sobie i losach swojej ciąży.

Po drugie, to były dopiero początki samorganizowania się społeczeństwa, tworzenia się ruchu pozarządowego. Uczyliśmy się w praktyce walki o prawa kobiet. Nowe organizacje konstituowały się, jednocześnie działając i znajdując środki na działanie. Niektóre wybrały model wolontariatu – te niestety z czasem padały, inne zmierzały w kierunku profesjonalizacji. Tworzenie koalicji organizacji, to był kolejny etap rozwoju. Federacja, o ile mi wiadomo, była pierwszym porozumieniem organizacji, jakie powstało w owym czasie. Po trzecie, świadomość realnego zagrożenia skłoniła nas do współdziałania „ponad podziałami”.

AWM: *Mówiliście już wówczas o „prawach reprodukcyjnych”?*

WN: Nie, oczywiście, że nie. Nie posługiwaliśmy się jeszcze taką terminologią. Mówiliśmy po prostu o prawie do aborcji, antykoncepcji oraz edukacji seksualnej. Chcieliśmy stworzyć organizację, która będzie działać na rzecz realizacji przez państwo tych praw i takie cele zapisaliśmy w statucie nowopowstałej organizacji. Naszym głównym hasłem było wtedy „ZAPOBIEGAĆ ZAMIAST KARAC”. Słowo „karać” nawiązywało do niektórych skrajnie represyjnych projektów antyaborcyjnych, które nie tylko przewidywały kary więzienia dla lekarzy, ale także dla kobiet, które poddałyby się aborcji. Na szczęście nawet

dla części prawicy podobne projekty okazały się zbyt drastyczne. „Zapobiegać” dla nas oznaczało oczywiście powszechną i dostępną dla każdego antykoncepcję oraz rzetelną edukację seksualną w szkołach.

AWM: *Wspomniałaś o skrajnie prawicowych projektach ustawy i silnych wpływach Kościoła na życie społeczne i polityczne. W takiej atmosferze niewątpliwie nie było łatwo przebić się z hasłami na temat aborcji i antykoncepcji do świadomości społecznej?*

WN: Nie było to łatwe 20 lat temu, ale w ciągu ostatnich 20 lat tabu wokół aborcji znacznie się zwiększyło. Gdy zakładaliśmy Federację wiedzieliśmy, że jest to zupełnie nowa sytuacja dla nas wszystkich. Wojny światopoglądowe dopiero się zaczynały, a na dodatek od razu musieliśmy się zmagać z bardzo silną i agresywną opozycją, używającą języka nacechowanego silnymi emocjami, posługującą się, jakbyśmy dziś powiedzieli, językiem nienawiści, konfrontacji, przemocy werbalnej i wizualnej. To szokowało, ale i przerażało. Wówczas stanowiło to dużą nowość w dyskursie politycznym i publicznym, gdyż dotychczas przerywanie ciąży nie było kwestią polityczną, tylko medyczną i socjalną. Problem ten nie istniał praktycznie w świadomości społecznej, a nawet w środowisku kościelnym stanowił kwestię marginalną. Federacja stanęła w opozycji do ludzi, którzy kwestię obrony tzw. życia poczętego uznawali za fundament ustroju nowopowstałej Polski. Nagle okazało się, że dla niektórych grup społecznych ochrona płodu jest sprawą najwyższej wagi dla nowej państwowości. Myśmy nie używali drastycznych argumentów dla ochrony praw kobiet. Używaliśmy języka wolnościowego i praw człowieka.

AWM: *A co na to Polki i Polacy? Jak reagowali na zakusy rządzących zaostrezenia ówczesnej ustawy aborcyjnej?*

WN: Badania opinii publicznej wskazywały na to, że większość Polek i Polaków, wtedy ok. 70% społeczeństwa, opowiadała się przeciwko zastrzeżeniu prawa aborcyjnego. Ludzie podejmowali różne inicjatywy w swoim środowisku i miejscowości, pisali protesty, zbierali podpisy, bo mieli nadzieję, że ich głos się liczy. Trudno było uwierzyć, że wraz z upadkiem systemu politycznego łamiącego prawa jednostki posłowie zaakceptują antyaborcyjny projekt, który pozbawi kobiety ich fundamentalnego prawa do samostanowienia w sferze prokreacji. Pomimo wielkiej propagandy medialnej Kościoła opór społeczny wobec wprowadzenia zakazu aborcji był bardzo duży. Niestety opór ten szybko się wyczerpał i nie doprowadził do powstania większej liczby organizacji działających na rzecz praw kobiet.

AWM: *Jakie były wasze pierwsze działania na rzecz praw reprodukcyjnych?*

WN: Przede wszystkim pierwszym i jednocześnie szalenie trudnym wyzwaniem, przed którym stanęła młoda Federacja było nie dopuszczenie do wprowadzenia restrykcyjnej ustawy aborcyjnej. Zaangażowaliśmy się w tworzenie tzw. Komitetów Bujaka – komitetów społecznych założonych w 1992 r. przez Barbarę Labudę i Zbyska Bujaka na rzecz ogólnopolskiego referendum w sprawie karalności za przerywanie ciąży. Komitety były reakcją na zgłoszony do Sejmu projekt zakazu aborcji nawet w przypadku ratowania życia kobiety. Akcja zbierania podpisów przebiegała w atmosferze dużego entuzjazmu i wiary w jej powodzenie. Ludzie zbierali podpisy w pracy, w sklepach i na ulicy. Wielu z podpisujących wyrażało sprzeciw wobec sposobu, w jaki rządzący zamierzali przeprowadzić zmiany w dotychczasowym prawie, a mianowicie nie pytając społeczeństwa o zdanie w sprawie, która je żywotnie dotyczyła. W momencie rodzącej się demokracji tak drastyczne ignorowanie opinii społeczeństwa szokowało. Jednak to, co wydawało się załącznikiem prawdziwego ruchu społecznego, w rezultacie okazało się jego apogeum.

AWM: *A jaki był skutek działalności Komitetów Bujaka?*

WN: Zebrano milion trzysta tysięcy podpisów i nic z tego niestety nie wynikło. Sejm zignorował wolę dużej części społeczeństwa i odrzucił wniosek o referendum ogólnopństwowe. W Sejmie toczyła się debata nad kilkoma projektami, w wyniku której 7 stycznia 1993 roku, przyjęto ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, zwaną powszechnie ustawą antyaborcyjną. Przeciwnicy prawa do aborcji usiłowali wmówić społeczeństwu, że jest to projekt kompromisowy, ale nie można tu mówić o żadnym kompromisie, chyba że polityków z Kościołem ponad głowami społeczeństwa. Społeczeństwo, zwłaszcza kobiety, zostały zupełnie ubezwłasnowolnione w sprawach życia intymnego. Sejm nie wziął pod uwagę sytuacji kobiet, która często prowadzi do niechcianych ciąż, a więc i aborcji, ani poglądów większości społeczeństwa. Tzw. kompromis w sprawie aborcji jest jednym z największych mitów minionego 20-lecia.

AWM: *Jeśli trudno mówić o „kompromisie” to dlaczego od 20 lat mówi się o tej ustawie w taki sposób?*

WN: Jako pretekstu do podtrzymywania mitu o kompromisie używa się faktu, że ustawa, przynajmniej teoretycznie, nie wprowadziła całkowitego zakazu przerywania ciąży. Jednak w praktyce doprowadziła do sytuacji, w której w szpitalach państwowych nie wykonuje się aborcji. Jest to związane z dwoma czynnikami. Po pierwsze, wiadomo było, że główną przyczyną, dla której Polki przerywały i nadal przerywają ciążę są tzw. względy społeczne, czyli trudna sytuacja życiowa i materialna, rozmaite dramaty rodzinne, niemożność utrzymania kolejnego już dziecka. Ustawa, która zakazała przerywania ciąży z powyższych względów w praktyce wprowadziła niemal całkowity jego zakaz. Po drugie, jej ubocznym skutkiem było

zjawisko tzw. efektu mrożącego (ang. chilling effect), czyli egzekwowanie ustawy w sposób znacznie bardziej restrykcyjny, niż wynikałoby to z jej zapisów. Szybko okazało się, że nawet kobiety, którym przysługuje prawo do legalnej aborcji, w praktyce nie są w stanie go wyegzekwować. Niestety, wraz z upływem lat sytuacja nie tylko nie uległa poprawie, ale wręcz stała się coraz bardziej dramatyczna. Obecnie w szpitalu publicznym właściwie nikt nie wykona aborcji.

AWM: *Po uchwaleniu ustawy antyaborcyjnej nie odpuściliście jednak tematu aborcji.*

WN: Oczywiście, że nie. Federacja w swojej misji ma zapisaną walkę o prawo kobiet do legalnej aborcji. W wyniku uchwalenia ustawy antyaborcyjnej uległ zmianie jedynie cel, do którego dążymy. Na samym początku naszej działalności staraliśmy się nie dopuścić do wprowadzenia zakazu przerywania ciąży, a od 1993 roku, czyli przez ostatnie 18 lat, walczyliśmy o liberalizację tej ustawy. Szczepnie mówiąc, nie wiem kiedy nam się to uda, choć oczywiście wierzę, że musi to nastąpić prędzej czy później.

AWM: *Gdy uchwalono tę restrykcyjną ustawę antyaborcyjną pewnie nie przypuszczaliście, że przez kolejne 18 lat sytuacja w Polsce odnośnie praw reprodukcyjnych i seksualnych nie ulegnie poprawie?*

WN: Właściwie to się nam w głowie nie mieściło, że tak represyjne prawo może obowiązywać przez długi czas. Gdy już uchwalono ustawę byliśmy przekonani, że uda się ją szybko zmienić na bardziej liberalną. Bardzo szybko podjęliśmy zresztą działania w tym kierunku. Pierwszy projekt ustawy aborcyjnej dopuszczający przesłanki społeczne jako powód przerywania ciąży trafił do Sejmu już w 1994 roku. Wówczas większość w parlamencie miała lewica, dzięki czemu udało się przegłosować zmiany. Niestety na drodze do liberalizacji stanął ówczesny prezydent Lech Wałęsa znany ze swojego konserwatyzmu światopoglądowego, który zawetował ustawę.

Drugą próbę podjęła Unia Pracy wraz z częścią posłów Unii Wolności w 1996 r. w ścisłej współpracy z Federacją. W wyniku gorących sporów Sejm przegłosował poprawkę dopuszczającą przerwanie ciąży z przyczyn społecznych, a nowy prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał nowelizację ustawy. To był wielki sukces Federacji oraz środowisk i organizacji sympatyzujących z nami.

AWM: *Szkoda tylko, że nie za długo cieszyliście się z odniesionego sukcesu...*

WN: Niestety, jedynie przez rok. Wkrótce po uchwaleniu ustawy Solidarność zaskarżyła ją do Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że przerywanie ciąży ze względów społecznych jest niekonstytucyjne. Co ważne, Trybunał nie był w swej decyzji jednomyślny, a wielu prawników zarzuciło sędziom Trybunału, że w swej decyzji kierowali się swoimi przekonaniem, a nie faktyczną zgodnością z konstytucją. W konsekwencji decyzji Trybunału od 1997 roku kobiety w trudnej sytuacji życiowej znów zostały zmuszone przez polskie prawodawstwo do rodzenia niechcianych dzieci bądź szukania innych, często niebezpiecznych rozwiązań.

AWM: *Podczas wspomnianych dwóch prób zmiany ustawy bazowaliście na ustawie antyaborcyjnej z 1993 roku, sześć lat później Federacja stworzyła własny projekt ustawy regulującej sprawy aborcji. Czy była to świadoma zmiana strategii w celu liberalizacji prawa aborcyjnego w Polsce?*

WN: Napisanie nowej ustawy od zera było oczywiście nową strategią, którą z perspektywy lat uważam za słuszną. Była to trzecia próba zmiany ustawy. Federacja wraz z Parlamentarną Grupą Kobiet, z którą ściśle współpracowała nad projektem, uznała, że skoro dotychczasowe próby polegające na dłubaniu w obecnej ustawie nie przyniosły rezultatu, to należy napisać nowy projekt ustawy, która byłaby wzorem dla prawnego uregulowania kwestii przerywania

cięży. Często nas bowiem pytano, nie chcecie obecnej ustawy, to jakiej ustawy właściwie chcecie? Wszyscy mieli wówczas świadomość, że szanse na zmianę prawa są bardzo nikłe, dlatego też traktowaliśmy to zadanie jako próbę stworzenia modelowego prawa, które byłoby satysfakcjonujące dla środowisk kobiecych i uwzględniałoby najlepsze standardy prawne z zakresu praw reprodukcyjnych. Powstał bardzo dobry projekt ustawy o świadomym rodzicielstwie regulujący kwestię aborcji w Polsce.

AWM: *Projekt był dobry, w parlamencie większość miała lewica, więc co tym razem stanęło na przeszkodzie liberalizacji prawa?*

WN: Paradoksalnie, sama lewica. Właściwie, rok 2004 był jedyny, gdy obowiązująca ustawa antyaborcyjna mogła zostać zmieniona. Jednak zbliżały się wybory parlamentarne i kolejni marszałkowie Sejmu nie mieli odwagi wnieść pod obrady Sejmu tego projektu. Był to zresztą rok wstępowania Polski do Unii Europejskiej i SLD uważało, że i tak już mocno naraziło się prawniczym wyborcom. Jak wiemy, ich troska o elektorat prawniczy nie na wiele się zdała. Wybory przegrali.

AWM: *Uważasz, że była to ostatnia szansa na liberalizację ustawy?*

WN: Jak dotąd niestety tak. W 2005 roku rządy przejęła prawica, która bez przerwy rządzi do dziś i sytuacja Federacji oraz kobiet stała się znacznie trudniejsza. Prawica nie tylko nie chciała słyszeć o jakichkolwiek zmianach, ale co gorsza wkrótce pojawiła się realna groźba zaostrenia ustawy.

AWM: *Broniliście ustawy antyaborcyjnej?*

WN: Poniekąd. Był to największy paradoks i dramat całej sytuacji. Trzeba było bronić złego prawa, z którym walczyliśmy od lat, bo groziło nam jeszcze gorsze. W 2006 roku Liga Polskich Rodzin zaproponowała zmianę w konstytucji,

a mianowicie wprowadzenie zapisu o ochronie życia ludzkiego od momentu poczęcia. Taki zapis w konstytucji stanowiłby mocną podstawę do dalszego zaostrenia ustawy aborcyjnej. Sytuacja była niezwykle poważna, bowiem opozycja w Sejmie była bardzo słaba. Obawialiśmy się, że oprócz PiS, wielu polityków Platformy Obywatelskiej poprze propozycję LPR. Protestując pod Sejmem w dniu głosowania nad projektem prawicy, do końca nie byliśmy pewni jego rezultatu. Gdyby chodziło jedynie o zmianę ustawy, to dziś mielibyśmy całkowity zakaz aborcji. Jednak do zmiany konstytucji potrzeba 2/3 głosów, których na szczęście nie udało się prawicy zdobyć.

AWM: *Nie byliście sami w tej walce przeciwko zmianom w konstytucji...*

WN: Na szczęście nie. Prawicowi politycy zmobilizowali do działania na rzecz prawa kobiet do aborcji wiele środowisk, między innymi pojawiła się nowa inicjatywa kobieca Same o Sobie S.O.S, która zaangażowała się w organizowanie akcji ulicznych, Federacja skupiła się bardziej na działaniach politycznych. Pojawienie się nowej inicjatywy pro-choice było szczególnie ważne, bowiem od samego początku Federacja czuje się dość osamotniona w swych działaniach. Jest oczywiście wiele organizacji i środowisk, które popierają prawa reprodukcyjne, w tym prawo do aborcji, ale nie ma poza Federacją organizacji, która zajmowałaby się tym tematem stale. Większość zabiera głos sporadycznie i akcyjnie.

AWM: *Propozycja prawicy zmiany konstytucji zapewne przywołała na pierwsze strony gazet temat aborcji. Społeczeństwo ponownie usłyszało o problemie. Co z tego wynikło?*

WN: Niestety, nic dobrego. Temat przerywania ciąży powrócił do debaty publicznej, ale widać już było, że aborcja uległa dalszemu napiętnowaniu. W konsekwencji, coraz więcej ginekologów, czy to ze względów pragmatycznych czy światopoglądowych, odmawiało kobietom

aborcji i antykoncepcji, powołując się przy tym na klauzulę sumienia. Także farmaceuci zaczęli domagać się prawa do odmowy wydania środków antykoncepcyjnych w aptece. W Polsce w praktyce obowiązuje niemal całkowity zakaz aborcji.

AWM: *Jakie wnioski wyciągnęła Federacja z tego doświadczenia?*

WN: Toczone wówczas gwałtowane dyskusje wokół ochrony życia poczętego uświadomiły nam przede wszystkim to, że obecne bardzo poważne ograniczenia w dostępie Polek do aborcji mogą jeszcze ulec zaostreniu i ta groźba jest bardzo realna. Poważnym problemem jest też dostęp do antykoncepcji.

AWM: *Wspomniałaś, że okres rządów skrajnej prawicy LPR i PiS, a także PO, to dla Federacji bardzo niesprzyjający czas. Trudno wam było zapewne znaleźć polityków, którzy ze zrozumieniem podchodziliby do praw reprodukcyjnych kobiet.*

WN: Rzeczywiście, to był trudny okres, ale odnosiliśmy też pewne sukcesy. Organizowaliśmy społeczne trybunały i wysłuchania publiczne pod hasłem „Kobiety mają głos – Piekło Kobiet trwa”, podczas których kobiety doświadczone przez ustawę antyaborcyjną opowiadały swoje historie. Historie te odbiły się głośnym echem w mediach. Część kobiet zdecydowała się dochodzić sprawiedliwości w sądach. Barbara Wojnarowska, której odmówiono badań prenatalnych, w wyniku czego została zmuszona do kontynuacji ciąży z poważną wadą genetyczną, wygrała w Sądzie Najwyższym. Alicja Tysiąc, zmuszona do kontynuacji ciąży stanowiącej zagrożenie dla jej zdrowia, wygrała w Strasburgu. Co więcej, w wyniku decyzji Trybunału w Strasburgu w sprawie Alicji Tysiąc rząd polski musiał nawet wprowadzić nowe prawo do ustawy o Rzeczniku Praw Pacjenta - możliwość wniesienia sprzeciwu wobec opinii lub orzeczenia lekarza.

AWM: *Wiem, że Federacja bardzo aktywnie wsparła Alicję Tysiąc w dochodzeniu swych praw w Polsce i w Strasburgu. Koordynowaliście kolejne kroki prawne w jej sprawie przez prawie 7 lat. W naszym kraju sprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie mediów, a do dyskusji nad obowiązującą ustawą antyaborcyjną oraz prawem kobiety do aborcji włączyli się zarówno politycy, jak i Kościół. Jakie doświadczenia wynieśliście z tej długiej walki o prawo kobiety do legalnego usunięcia ciąży?*

WN: Sprawa Alicji była pierwszą głośną interwencją Federacji w sytuacji, gdy doszło do naruszenia indywidualnego prawa kobiety do legalnej aborcji. Nauczyła nas ona bardzo wiele. Przede wszystkim uświadomiła nam, że jest ogromna potrzeba, a nawet konieczność korzystania z instrumentów prawnych. Gdy Alicja zwróciła się z prośbą o pomoc do Federacji, okazało się, że potrzebujemy prawników, którzy poprowadzą jej sprawę. Wówczas, w 2000 roku, nie mieliśmy jeszcze własnego zespołu prawnego i musieliśmy korzystać z pomocy prawnej z zewnątrz, szczególnie z Kliniki Prawnej Wydziału Prawa UW prowadzonej przez profesor Eleonorę Zielińską. Choć z Kliniką nadal ściśle współpracujemy, uznaliśmy, że należy stworzyć własny zespół prawny, by skuteczniej walczyć o prawa kobiet za pomocą krajowych i międzynarodowych instrumentów prawnych.

AWM: *Sprawa Alicji Tysiąc wytoczyła, więc nowy kierunek działań organizacji?*

WN: Tak. Od czasu tej sprawy bardzo ważnym kierunkiem działań Federacji stało się poradnictwo prawne oraz, w razie potrzeby, interwencje prawne, a nawet prowadzenie konkretnych spraw przed sądami. Stworzyliśmy sieć prawników tzw. Zespół Pomocy Prawnej, dzięki któremu rzeczywiście mamy bardzo profesjonalne wsparcie zarówno w sytuacji, gdy kobiety zgłaszają się do nas po poradę, jak i w sytuacjach, gdy trzeba wystąpić do instytucji państwowych i podjąć działania bardziej systemowe. Ponadto,

Federacja bardzo aktywnie korzysta z możliwości obrony praw kobiet przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. W maju tego roku zapadł drugi już wyrok Trybunału w sprawach prowadzonych przez adwokata z naszego Zespołu – w sprawie *R.R. przeciwko Polsce*. Trybunał ponownie uznał, że Polska naruszając prawa reprodukcyjne skarżącej złamała postanowienia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Dwie kolejne nasze sprawy wciąż czekają na rozstrzygnięcie w Strasburgu.

AWM: *Oprócz interwencji w sprawach indywidualnych Federacja w ciągu 20 lat zorganizowała wiele akcji, kampanii, wystaw, a nawet nakręciła dwa filmy, które miały na celu uświadomienie społeczeństwu oraz politykom konsekwencji obowiązywania restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej. Wiele z nich wzbudziło duże zainteresowanie mediów i wywołało poruszenie wśród zwykłych ludzi. Szczególne kontrowersje wśród prawicy i duchownych wzbudziła wizyta holenderskiego statku Langenort fundacji „Kobiety na Falach”. Czego spodziewaliście się po tej wizycie?*

WN: Rebecca Gomperts, założycielka fundacji „Kobiety na Falach”, zwróciła się do Federacji z zapytaniem, czy pomogliśmyby zorganizować jej wizytę w Polsce. Jej celem było umożliwienie kobietom w krajach, gdzie obowiązuje restrykcyjne prawo aborcyjne, przerwać ciążę na wodach eksterytorialnych. Od razu przystaliśmy na jej propozycję, uznając projekt za bardzo ciekawy i mocno medialny. Liczyliśmy na rozgłos w mediach, dzięki któremu przypomnimy społeczeństwu i politykom, że zakaz aborcji w Polsce prowadził do tragedii i bardzo wielu kobiet i powinien być jak najszybciej zniesiony. Rebecce zależało bardziej na faktycznym umożliwieniu kobietom w niechcianej ciąży dokonania aborcji na statku. Jednak w praktyce, jak się później okazało, było to bardzo trudne ze względu na ogromną mobilizację fundamentalistycznych środowisk prawicowych, które groźbą i prężnością nie dopuszczały kobiet na statek. Chociaż

powiedzmy sobie szczerze, ilu kobietom może pomóc pływająca klinika aborcyjna w dwa tygodnie. Na pewno nie był to sposób na rozwiązanie problemu w kraju, ale na pewno był to dobry sposób na nagłośnienie problemu.

AWM: *Zgodnie z waszymi oczekiwaniami media szeroko pisały o wizycie „Kobiet na Falach”. Czyba mogliście uznać ten projekt za sukces?*

WN: Tak, jeśli chodzi o dotarcie z przekazem do społeczeństwa za pomocą mediów to sukces był ogromny. Temat aborcji i statku nie schodził z czołówek gazet przez ponad trzy tygodnie. Chociaż artykuły, które ukazały się na temat „Kobiet na Falach”, Federacji oraz kobiet, które pojawiły się na statku były różne, odbiór naszej akcji był raczej pozytywny, a społeczeństwo stało się po naszej stronie. Media pokazywały z jednej strony kobiety, które bronią innych kobiet, a z drugiej łysych młodzieńców z nawiedzonymi oczami, którzy posuwają się do przemocy i wyzwisk. Sukcesem było również i to, że badania sondażowe CBOS przeprowadzone po zakończeniu projektu pokazały wzrost poparcia dla legalizacji aborcji o 10 punktów procentowych. Co więcej, dzięki wizycie Langenorta pojawił się odpowiedni klimat polityczny do podjęcia opisanego wcześniej inicjatywy legislacyjnej i powstania projektu Ustawy o świadomym rodzicielstwie.

AWM: *Cały czas obracamy się w temacie aborcji, jednak Federacja działa również aktywnie na rzecz zapobiegania niechcianym ciążom. Jak wygląda wasza praca w tym obszarze?*

WN: Od początku działamy wielokierunkowo. Z jednej strony tak, jak mówiłam, bardzo ważne były wszelkie działania mogące doprowadzić do liberalizacji ustawy antyaborcyjnej, a z drugiej strony, to właśnie Federacja, a nie prawicowi politycy czy Kościół katolicki, pracowała na rzecz zmniejszenia potrzeby przerywania ciąży poprzez propagowanie antykoncepcji i działania na rzecz wprowadzenia do szkół

rzetelnej edukacji seksualnej. Nie można bowiem zapominać, że liczbę aborcji można zmniejszyć wyłącznie poprzez edukację i stosowanie antykoncepcji. Kościół i prawica sprzeciwiając się antykoncepcji i edukacji seksualnej, w rzeczywistości zwiększają liczbę aborcji w Polsce.

AWM: *Otrzymujecie wsparcie ze strony Ministerstwa Zdrowia czy Ministerstwa Edukacji?*

WN: Z uwagi na niechęć władzy wobec zagadnień związanych ze zdrowiem seksualnym i reprodukcyjnym na wsparcie ministerstw nie ma co liczyć. Powiedziałabym raczej, że więcej przeszkadzają niż pomagają. Szczególnie Ministerstwo Edukacji paraliżuje wszelkie działania, które zapewniłyby program edukacji seksualnej z prawdziwego zdarzenia. Co roku Grupa Edukatorów Seksualnych „Ponton” publikuje raport dotyczący wiedzy młodzieży na temat antykoncepcji, ciąży czy chorób przenoszonych drogą płciową. Co roku apelują do ministerstwa, żeby się tym zainteresowało i wsparło nasze działania w tym zakresie, ale rząd uchyla się od jakichkolwiek inicjatyw w tym temacie. Wręcz przeciwnie, nierzadko działania ministerstw były niezwykle destrukcyjne, jak np. powołanie przez MZ zespołu ds. promocji naturalnego planowania rodziny czy propagowanie przez MEN tendencyjnych i nienaukowych podręczników z zakresu seksualności.

AWM: *Jakie działania w zakresie edukacji seksualnej podejmuje Federacja?*

WN: Od początku docieraliśmy do młodzieży z wiedzą na temat seksualności za pośrednictwem dostosowanych do ich potrzeb ulotek i broszur informacyjnych. W latach 90. wydaliśmy nawet komiks na ten temat we współpracy z organizacjami francuskimi. Cały czas wywieramy również naciski na Ministerstwo Edukacji i polityków, aby wprowadzili nowoczesną i opartą na wiedzy naukowej edukację seksualną jako przedmiot obowiązkowy do szkół. Z czasem nasze działania zyskiwały coraz więcej

sojuszników wśród rozmaitych organizacji, instytucji, czy nawet w środowisku nauczycieli. Oni również zaczęli głośno mówić o potrzebie edukacji seksualnej młodzieży i aktywnie wspierać działania Federacji w tym zakresie. Współpraca na tyle się rozwinęła, że w 2008 roku powstało Porozumienie na rzecz Upowszechniania Edukacji Seksualnej Dzieci i Młodzieży w Polskiej Szkole. Do porozumienia przystąpiło osiem organizacji, w tym Związek Nauczycielstwa Polskiego, które zadeklarowały wspólne działania na rzecz upowszechniania edukacji seksualnej oraz zagwarantowania, że jest ona powszechna, obowiązkowa, dostosowana do wieku ucznia i oparta na międzynarodowych standardach praw człowieka. Co ważne, Porozumienie ma charakter otwarty i mogą przystępować do niego kolejne organizacje, instytucje, czy osoby prywatne.

AWM: *Wspomniałaś o Grupie Edukatorów Seksualnych „Ponton”, która na bieżąco monitoruje stan wiedzy młodzieży z zakresu praw i zdrowia seksualnego. Skąd wziął się pomysł zaangażowania młodzieży w ideę propagowania edukacji seksualnej?*

WN: „Ponton” jest bardzo ważnym projektem Federacji. W miarę organizowania kolejnych akcji na rzecz edukacji seksualnej doszliśmy do wniosku, że nasze działania będą skuteczniejsze, jeśli o sprawach, które dotyczą młodzieży, będzie mówiła sama młodzież. Nastolatki powinni mieć możliwość powiedzenia o swoich problemach dotyczących seksualności, otrzymać rzetelne informacje oraz poradę, a także wypowiedzieć się na temat, czego oczekują od szkoły w zakresie edukacji seksualnej. Z naszej inspiracji powstała Grupa Edukatorów Seksualnych „Ponton”, która od samego początku działa na zasadzie wolontariatu i składa się z młodych ludzi, którzy w szkołach prowadzą zajęcia dotyczące seksualności, organizują rozmaite akcje skierowane do młodzieży, piszą raporty na temat stanu jej wiedzy z zakresu praw i zdrowia seksualnego oraz apelują do Ministerstwa

Edukacji o zainteresowanie się tym problemem. Ponadto, prowadzą stałe poradnictwo dla młodzieży poprzez telefon zaufania i za pośrednictwem internetu. A latem organizują wakacyjne pogotowie pontonowe i udzielają porad przy pomocy smsów. Co istotne, „Ponton” jest grupą całkowicie samodzielną, niezależną w swych działaniach od Federacji. Jesteśmy z nich bardzo dumni.

AWM: *Środowiska prawicowe niechętnie widzą edukację seksualną w szkołach. Kojarzy im się to z rozdawnictwem antykoncepcji na każdym rogu i zachęcaniem tym samym do wczesnej inicjacji seksualnej. Co odpowiadacie na tego typu zarzuty?*

WN: Mówimy po prostu, że to nie prawda. Rozmawianie o antykoncepcji nie ma nic wspólnego z zachęcaniem do współżycia. Wprost przeciwnie. Większa świadomość na temat własnej seksualności pozwala nastolatkom podejmować bardziej przemyślane decyzje co do rozpoczęcia współżycia. Antykoncepcja jest niezwykle istotna, gdyż zapobiega niechcianym ciążom, a tym samym aborcjom, z którą tak walczy nasze państwo.

AWM: *Rzeczywiście trudno zrozumieć argumenty przeciwników antykoncepcji, którzy są jednocześnie zagorzałymi przeciwnikami aborcji. Znaleźliście sposób, aby przekonać ludzi do stosowania nowoczesnej antykoncepcji?*

WN: Jeśli chodzi o antykoncepcję, to przez te 20 lat nasze działania skupiały się głównie na poradnictwie oraz publikowaniu materiałów informacyjnych. Uważam, że tego typu działalność jest niezwykle istotna w takim kraju jak Polska, gdzie w powszechnej świadomości ludzi pokutuje bardzo wiele absurdalnych mitów i przekłamań odnośnie nowoczesnej antykoncepcji. Trzeba więc stale informować i edukować społeczeństwo na ten temat, bowiem co roku nowe pokolenia dojrzewają i mierzą się z problemem własnej seksualności.

AWM: *Z tego co mówisz, na drodze do powszechnego stosowania środków antykoncepcyjnych stoją brak wiedzy i uprzedzenia.*

WN: Niestety nie tylko to. Wśród wielu barier, które powstrzymują kobiety przed sięganiem po środki antykoncepcyjne, jedną z poważniejszych jest ich cena. Federacja już w latach 90. protestowała przeciw wycofaniu refundacji na środki antykoncepcyjne, ale nadal zapobieganie ciąży jest traktowane przez rządzących jako sprawa prywatna lub co gorsza jako luksus i fanaberia. Politycy generalnie nie dostrzegają tego, że antykoncepcja jest jedną z podstawowych potrzeb zdrowotnych kobiety. Tak traktuje się antykoncepcję na Zachodzie, gdzie państwo rzeczywiście zapewnia swobodny dostęp do środków antykoncepcyjnych poprzez między innymi ich refundację. Kolejnym poważnym problemem jest postawa wielu lekarzy, którzy często nie chcą przepisać antykoncepcji hormonalnej ze względu na swój katolicki światopogląd, czy też po prostu niski stan wiedzy. Wielokrotnie Federacja zwracała uwagę Ministerstwa Zdrowia i innych rządzących na nadużycia i łamanie prawa przez lekarzy w stosowaniu klauzuli sumienia oraz zarzucała ministrowi poważne zaniechania prowadzące do niemożności wyegzekwowania przez kobiety świadczeń, do których mają prawo. Niestety bez rezultatu. Ale będziemy drążyć temat dalej.

AWM: *Na podstawie naszej rozmowy można by sądzić, że przez te wszystkie lata zajmowaliście się wyłącznie aborcją, antykoncepcją i edukacją seksualną.*

WN: Nic bardziej błędnego. Federacja podejmowała działania także w wielu innych sprawach. Zabierała głos w wielu kwestiach zdrowotnych np. na temat standardów okołoporodowych, w szczególności znieczulenia przy porodzie, które naszym zdaniem powinno być dostępne dla kobiet bezpłatnie czy odideologizowania cesarskiego cięcia. W ostatnich latach Federacja zaangażowała się w walkę o pełną

dostępność leczenia niepłodności metodą in vitro. Z naszej i Naszego Bociana inicjatywy powstał Społeczny Komitet ds. Przygotowania Ustawy Regulującej In Vitro. Projekt wypracowany przez Komitet czeka na rozpatrzenie przez Sejm. Ponadto Federacja aktywnie uczestniczy w wielu inicjatywach polskiego ruchu kobiecego na rzecz równości i niedyskryminacji. Między innymi bierzemy udział w Manifach czy pracach Kongresu Kobiet

AWM: *W jaki sposób kobieta czy nastolatka może uzyskać pomoc i poradę w Federacji?*

WN: Najlepiej jeśli do nas zadzwoni. Od 20 lat działa w Federacji Telefon Zaufania, którego uruchomienie w 1991 roku było właściwie pierwszym, bardzo konkretnym i jak się okazało niezbędnym działaniem organizacji. Na początku działał społecznie, później zatrudniliśmy profesjonalistów do jego obsługi – psycholożki, ginekożki i prawniczki. Telefon działa w dni powszednie w godzinach popołudniowych, a w piątki dyżurują wolontariusze z grupy „Ponton”. Za pośrednictwem telefonu zaufania udzielamy wszelkich informacji na temat zdrowia oraz praw seksualnych i reprodukcyjnych, między innymi na temat sposobów zapobiegania ciąży czy możliwości legalnego przerwania ciąży. Kobietom, które mają prawo do legalnego przerwania ciąży, ale odmówiono im zabiegu, pomagamy wykorzystując dostępne instrumenty prawne. Tak trafiła do nas Alicja Tysiąc, RR i inne kobiety.

AWM: *Niemal od samego początku Federacja wydaje również biuletyn zawierający najważniejsze wiadomości dotyczące praw i zdrowia reprodukcyjnego kobiet w Polsce i na świecie oraz działań podejmowanych przez Federację...*

WN: Tak, biuletyn też już ma ponad 15 lat. Ruszył niedługo po telefonie zaufania. Na początku był oczywiście w formie papierowej, pakowaliśmy go w koperty, naklejali znaczki

i wysyłaliśmy do naszych sympatyków. Cieszył się bardzo dużą popularnością. Wraz z postępem informatyzacji zmieniliśmy jego formę na elektroniczną. Wiele osób żałowało tej zmiany formatu, ale na naszej decyzji zaważyły w dużej mierze koszty.

AWM: *Borykaliście się z problemami finansowymi?*

WN: Jak każda organizacja pozarządowa borykamy się z problemami finansowymi. Choć myślę, że w ciągu 20 lat zdobyliśmy około 15 milionów złotych. Muszę podkreślić, że od samego początku istnienia Federacji wiedzieliśmy, że aby działać skutecznie i długofalowo musimy zdobywać fundusze na naszą działalność. Chcieliśmy stworzyć instytucję, w której zatrudnione osoby będą stale pracowały na rzecz realizacji zapisanych w statucie Federacji celów: legalnej aborcji, antykoncepcji oraz rzetelnej i powszechnej edukacji seksualnej.

AWM: *Skąd czerpicie wsparcie finansowe dla waszych działań?*

WN: Główne wsparcie pochodzi z zagranicy, od prywatnych fundacji lub instytucji międzynarodowych. W Polsce, przez te 20 lat, udało nam się zdobyć parę grantów, głównie na naszą działalność poradniczą, na przykład na telefon zaufania, szkolenia, warsztaty czy materiały informacyjne.

AWM: *Powiedziałas, że od samego początku byliście nastawieni na pracę, która wymaga stałego grona pracowników. Ile osób zaangażowało się w działania Federacji w momencie jej powstania?*

WN: Federację założyliśmy w listopadzie 1991 roku i wówczas zatrudniliśmy dwie osoby: Krystynę Kacpurę odpowiedzialną za sprawy administracyjne, która jest z nami do dnia dzisiejszego oraz Aleksandrę Dąbrowską, pierwszą dyrektorkę biura, która była z nami bardzo

krótka. Ja jeszcze przez pewien czas kontynuowałam pracę zawodową w szkole, ale nawał spraw, którymi musiała zajmować się nowo powstała organizacja, szybko zmusił mnie do pełnoetatowej pracy w Federacji. I przez długi czas byliśmy tylko we dwie z Krystyną. Później, gdy pojawiały się kolejne projekty realizowane przez Federację zatrudniliśmy osoby do pracy w biurze. W sumie przez te 20 lat przez biuro przewinęło się około 50 osób, z których parę pozostało na dłużej. Krystyna Kacpura, która pracuje dla Federacji 20 lat i jest oczywiście osobą niezastąpioną. Poza tym wymienię Monikę Malicką, Aleksandrę Solik oraz Elwirę Chruściel, z którymi współpracowałam wiele lat oraz Aleksandrę Józefowską, koordynatorkę Grupy Edukatorów Seksualnych „Ponton”. Koniecznie muszę też wspomnieć członkinie Zarządu Federacji – Małgorzatę Książkowską i Birutę Pachnik, najdłużej zaangażowane w pracę Federacji.

AWM: *Jak wygląda Federacja od „kuchni”. Istnieje ściśle określony podział obowiązków wśród pracowników?*

WN: Generalnie od samego początku staramy się pilnować podziału na działalność merytoryczną i administracyjną Federacji. Z brakiem takiego podziału boryka się wiele organizacji pozarządowych, co moim zdaniem odbija się niekorzystnie na ich działaniu. U nas Krystyna zajmuje się wszelkimi sprawami administracyjnymi, między innymi rozliczaniem projektów, zdobywaniem grantów, czy sprawami personalnymi. Jest to mało spektakularna, acz niezwykle ważna praca, gdyż dzięki niej Federacja może funkcjonować w miarę stabilnie.

AWM: *Na czym polega praca w Federacji?*

WN: Praca u nas skupia się oczywiście na realizacji zapisanej w statucie misji Federacji poprzez realizację rozmaitych projektów. Organizujemy akcje, kampanie, pokazy, wydajemy publikacje, prowadzimy stałe poradnictwo oraz rzecznictwo na rzecz dobrego prawa i odpowiedniej

polityki. Jednocześnie staramy się, aby podejmowane przez nas działania stanowiły ciągłość, kolejne stanowiły konsekwencję poprzednich. Chcemy uniknąć pułapki, w jaką wpadają niektóre organizacje pozarządowe, zmierzania od projektu do projektu po to, by przetrwać, nie rzadko zapominając, po co zostały powołane. Federacji udało się na szczęście utrzymać przez te wszystkie lata spójność i konsekwencję działań które, podkreślę to raz jeszcze, opierają się na wyznaczonej 20 lat temu misji organizacji.

AWN: *Federacja, choć jest niewielką organizacją zmagającą się z wieloma trudnymi tematami. Jakie wymagania stawia się w związku z tym jej pracownikom?*

WN: Od początku zależało nam, aby osoby pracujące w biurze umiały szybko odnaleźć się w tak trudnym temacie, jakim są zdrowie i prawa reprodukcyjne kobiet. Należy orientować się w obecnej sytuacji politycznej w kraju i na świecie, opanować podstawy prawa polskiego i międzynarodowego oraz umieć zauważać w bieżących wydarzeniach zagrożenia dla tych praw. Praca w Federacji wymaga dużej samodzielności oraz inicjatywy. Myślę, że jest ciekawa, stawiająca przed pracownikami wiele wyzwań. Dbamy o dobrą atmosferę w pracy, choć sprawy, którymi się zajmujemy nie są łatwe, nie rzadko mamy do czynienia z sytuacjami bardzo trudnymi, a czasem tragicznymi. Niezwykle frustrujące jest, kiedy nie możemy pomóc kobietom tak, jak byśmy chciały.

AWM: *Powróćmy jeszcze do sposobu, w jaki Federacja realizuje swoją misję. Nie ograniczając się jedynie do działań krajowych. Jak wygląda działalność organizacji na forum międzynarodowym?*

WN: Federacja od początku lat 90. działa aktywnie na forum międzynarodowym. Międzynarodowe standardy i mechanizmy ochrony praw człowieka pozwalają skuteczniej walczyć o prawa reprodukcyjne kobiet w Polsce. Na

forum ONZ angażujemy się w konferencje poświęcone tematyce kobiecej. Na forum Unii Europejskiej staramy się zachęcać rządy do aktywniejszego zaangażowania się w politykę na rzecz praw kobiet. Ponadto Federacja musi być aktywna w instytucjach unijnych, aby na bieżąco śledzić posunięcia polskiego rządu na forum międzynarodowym i informować o nich społeczeństwo. Głośno mówimy o tym, jakie standardy obowiązują w krajach Unii, do czego zobowiązał się nasz kraj w tym przedmiocie i w jaki sposób realizuje te zobowiązania. Staramy się wywierać oczywiście naciski na rząd oraz informować instytucje unijne o braku poszanowania dla tych praw w Polsce.

AWM: *Edukujecie społeczeństwo polskie na temat standardów praw reprodukcyjnych, które powinny u nas powszechnie obowiązywać?*

WN: Właśnie to staramy się robić. Bo edukacja jest niezwykle ważna. Większość społeczeństwa nie ma wielkiego pojęcia o przysługujących kobietom prawach w tym zakresie. Nie wiedzą, że w innych krajach Unii o aborcji, antykoncepcji, czy edukacji seksualnej mówi się w kontekście jednego z podstawowych praw człowieka, a nie tak jak w Polsce, w kontekście zła i tabu. Równie ważne jest, aby na świecie wiedzieli co się u nas dzieje. Występując na forum międzynarodowym wciąż przypominamy, że w Polsce obowiązuje jedno z najbardziej restrykcyjnych praw antyaborcyjnych oraz jakie są tego konsekwencje. Mówimy o ograniczonym dostępie do antykoncepcji hormonalnej oraz braku edukacji seksualnej w szkołach.

AWM: *Możesz podać przykłady konkretnych działań Federacji podejmowanych na forum międzynarodowym?*

WN: Przede wszystkim bardzo aktywnie i skutecznie korzystamy z całego systemu ochrony praw człowieka ONZ. Monitorujemy sytuację w Polsce w zakresie przestrzegania praw kobiet i składamy raporty alternatywne, tzw. raporty

cienie, do komitetów monitorujących przestrzeganie praw człowieka. Nasze raporty trafiają do komitetów ONZ: Komitetu Praw Człowieka, Komitetu Praw Dziecka, Komitetu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych oraz Komitetu ds. Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet.

AWM: *Rząd też składa raporty do tych komitetów na temat wywiązywania się Polski ze zobowiązań międzynarodowych.*

WN: Oczywiście, że składa. Jest do tego zobowiązany. Jednak czytając raporty rządowe widać, że pewne niewygodne dla rządzących sprawy są w nich celowo pomijane. Nasze raporty uzupełniają tę lukę i dzięki temu instytucje międzynarodowe mają pełniejszy obraz na temat sytuacji w Polsce. Dzięki nam komitety wystosowały rekomendacje dla polskiego rządu dotyczące między innymi zapewnienia kobietom dostępu do legalnej aborcji czy antykoncepcji. Rekomendacja stanowi dla naszej organizacji ważny instrument nacisku na polityków, aby wreszcie zagwarantowali Polkom to, do czego zobowiązali się w ratyfikowanych traktatach i konwencjach międzynarodowych.

AWM: *Co jest w tych rekomendacjach?*

WN: Rekomendacje zalecają polskim władzom dokładną analizę skutków obowiązującego restrykcyjnego prawa antyaborcyjnego, szczególnie jego wpływu na zdrowie i życie kobiet oraz podjęcie adekwatnych kroków prawnych w tym zakresie. Zalecają ustanowienie odpowiednich procedur prawnych, które uniemożliwią łamanie praw kobiet. Wytykają również Polsce brak powszechnej edukacji seksualnej w szkołach, brak refundowanej antykoncepcji oraz nadużywanie przez lekarzy klauzuli sumienia, przez co kobiety nie mają możliwości wyegzekwowania swoich praw.

AWM: *Działalność międzynarodowa Federacji nie ogranicza się jedynie do kontaktów*

z instytucjami, ale polega w dużej mierze na współpracy z innymi organizacjami działającymi na polu praw reprodukcyjnych. Jak wygląda ta współpraca?

WN: W latach 90. nawiązaliśmy kontakty z międzynarodowym ruchem kobiecym, w ramach którego działamy niemal od początku. Dzięki temu włączyliśmy się w szeroki nurt współpracy międzynarodowej i mieliśmy wpływ na tworzone standardy z zakresu praw kobiet i praw człowieka. W latach 90. odbyło się kilka ważnych konferencji międzynarodowych, m.in. konferencja na rzecz praw człowieka w Wiedniu (1993), konferencja ludnościowa w Kairze (1994) i konferencja na rzecz kobiet w Pekinie (1995). Podczas tych konferencji Federacja współpracowała m.in. z International Women's Health Coalition, Center for Reproductive Rights, czy Center for Women's Global Leadership. Wspólnie walczyliśmy o to, aby przyjęte na konferencjach dokumenty dotyczące praw kobiet były jak najlepsze z naszego punktu widzenia. Dokumenty końcowe tych konferencji do tej pory stanowią niezwykle ważny punkt odniesienia w naszej pracy. Później Federacja przyłączyła się do różnych sieci międzynarodowych, aby w pewnym momencie stworzyć własną sieć.

AWM: Założyliście sieć organizacji pozarządowych ASTRA. Co skłoniło was do tego?

WN: Po niemal dziesięciu latach współpracy z różnymi organizacjami z całego świata, zarówno z krajów zachodnich, o których obecnie mówi się jako o krajach globalnej północy, jak i z krajów rozwijających się, czyli tzw. globalnego południa, zauważyliśmy, że perspektywa Polski oraz innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej nie jest dostatecznie podejmowana. Wprawdzie tylko w naszym kraju wprowadzono tak restrykcyjne prawo antyaborcyjne, jednak niekorzystna polityka dotycząca praw reprodukcyjnych kobiet oraz tendencje do tego, aby zaostrzyć prawo aborcyjne pojawiły się w całym naszym regionie. Zaczęliśmy dążyć

zatem do tego, aby perspektywa krajów Europy Środkowej i Wschodniej była bardziej widoczna, lepiej reprezentowana na forach międzynarodowych. Chcieliśmy, aby dostrzeżono charakterystyczną cechę państw tego regionu, mianowicie to, że część cech dzielą z krajami rozwiniętymi, na przykład znacznie wyższy status kobiety niż w krajach rozwijających się, a z drugiej strony mają znacznie trudniejszą sytuację ekonomiczną. Tak w 1999 roku powstała sieć ASTRA, sieć organizacji z Europy Środkowej i Wschodniej działających na rzecz praw reprodukcyjnych i seksualnych.

AWM: Po rozszerzeniu Unii Europejskiej w sieci ASTRA znalazły się organizacje działające w krajach Unii oraz w krajach, które nie wchodziły w jej skład. Jak wpłynęło to na działalność sieci?

WN: Nie wpłynęło to znacząco na naszą współpracę. Jednym z celów ASTRY było, aby nie dać się sztucznie podzielić przez unijne granice. Działamy na rzecz Europy, która sięga daleko na wschód poza obecną Unię. Zależy nam, aby również inne kraje unijne dostrzegły, że niezależnie od miejsca na mapie Europy problemy kobiet w zakresie ich praw reprodukcyjnych są podobne.

AWM: Dwudziestolecie Federacji to dobry moment, by zapytać cię, jak widzisz przyszłość Federacji.

WN: Federacja będzie trwała, bowiem nasza misja nie została zrealizowana. Co więcej, mamy mandat do działania od kobiet, które zwracają się do nas po pomoc i okazują nam wdzięczność nawet wtedy, gdy nie zawsze jesteśmy w stanie im pomóc. Kobiety doceniają to, że ktoś pomaga w miarę możliwości, a przede wszystkim, że je rozumie i chce je wysłuchać bez oceniania czy potępienia. Ale wiem jedno, gdy wreszcie uda nam się zmienić prawo w tym kraju, następnego dnia Federacja zakończy swoją działalność.

II. DZIAŁANIA FEDERACJI NA RZECZ KOBIET I PLANOWANIA RODZINY PODJĘTE W LATACH 1991 - 2011

WAŻNIEJSZE KAMPANIE NA RZECZ LEGALNEJ I DOSTĘPNEJ ABORCJI

Ważniejsze inicjatywy prawne

- 1990 – 1991. Akcje protestacyjne: demonstracje, petycje, protesty przeciwko kolejnym projektom zakazu aborcji.
- 1992. Federacja zaangażowała się w działalność komitetów społecznych, tzw. Komitetów Bujaka, założonych przez Barbarę Labudę i Zbyszka Bujaka na rzecz ogólnopolskiego referendum w sprawie karalności za przerywanie ciąży. Sejm odrzucił wniosek o referendum i 7 stycznia 1993 roku przyjął ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, tzw. ustawę antyaborcyjną.
- 1994. Pierwsza próba zmiany ustawy antyaborcyjnej. Federacja aktywnie wspierała prace nad zmianami, które dopuszczały przesłanki społeczne jako powód przerwania ciąży. Projekt został przegłosowany w Sejmie, jednak zawetowany przez prezydenta Lecha Wałęsę nie wszedł w życie.
- 1996. Druga próba zmiany ustawy antyaborcyjnej. Federacja zaangażowała się w prace komisji parlamentarnej przygotowującej zmiany zapisów ustawy. Sejm ponownie przegłosował poprawkę dopuszczającą przerwanie ciąży z przyczyn społecznych, a nowy prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał nowelizację ustawy. Ustawa jednak została skutecznie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego i po roku obowiązywania przerywanie ciąży z przyczyn społecznych zostało ponownie zakazane.
- 2003. Federacja opracowała pierwszy projekt „Ustawy o świadomym rodzicielstwie”, który stał się podstawą prac pozarządowo-parlamentarnej grupy Kobiet. Projekt dopuszczał przerywanie ciąży do 12 tygodnia jej trwania na życzenie kobiety, a także gwarantował prawo kobiety do antykoncepcji, badań prenatalnych oraz sztucznego zapłodnienia metodą in vitro. Projekt został złożony do łaski marszałkowskiej 1 kwietnia 2004 roku, jednak nigdy nie trafił pod obrady Sejmu.
- 2006. Federacja podjęła działania skierowane przeciwko próbie wprowadzenia do Konstytucji RP zapisu o ochronie życia od momentu poczęcia. Organizacja wystosowała liczne apele do rządzących, aby odrzucili proponowane przez Ligę Polskich Rodzin poprawki do konstytucji. Zainicjowała również wielką akcję zbierania podpisów pod protestem przeciwko projektowi oraz przeciwko wszelkim projektom dalszego ograniczenia prawa do przerwania ciąży. Ponadto,

we współpracy ze Stowarzyszeniem Same o Sobie S.O.S, zorganizowała dużą demonstrację pod hasłem „Dość piekła kobiet! Żądamy legalnej aborcji”. Poprawka LPR została odrzucona przez Sejm w kwietniu 2007 roku.”

- 2011. Organizacja podjęła zdecydowane działania w reakcji na zgłoszony do Sejmu przez środowisko pro life obywatelski projekt ustawy wprowadzającej całkowity zakaz aborcji w Polsce. Federacja zorganizowała Dni Otwarte dla Parlamentarzystów i Parlamentarzystek, aby ci mogli zapoznać się z faktycznymi skutkami obecnej ustawy antyaborcyjnej i świadomie głosować nad projektem, który ją zaostrzał. Ponadto, wystosowała apel do polskiego rządu wzywający do zajęcia krytycznego stanowiska w sprawie projektu, memorandum do Sejmu i Senatu RP, w którym udowodniła, że projekt ten jest

sprzeczny z międzynarodowymi i regionalnymi standardami ochrony praw człowieka oraz list do Specjalnego Sprawozdawcy NZ ds. zdrowia Ananda Grovera i Komisarza Praw Człowieka Rady Europy Thomasa Hammerberga informujący o próbie dalszego ograniczenia praw kobiet w naszym kraju. Federacja bardzo aktywnie wsparła także obywatelską inicjatywę „Tak dla Kobiet” na rzecz liberalizacji obecnego prawa aborcyjnego.



Federacja daje polskim kobietom poczucie, że ktoś broni ich praw człowieka, a równocześnie nadzieję, że prawa te będą w przyszłości szerzej respektowane. Jest jak watchdog śledzący poczynania kolejnych władz w sprawach związanych z prawami reprodukcyjnymi, alarmujący opinię publiczną i międzynarodowe organizacje ochrony praw człowieka o naruszeniach i zagrożeniach praw kobiet w Polsce, ujawniający wszelkie nieprawidłowości, najmniej wygodne fakty oraz hipokryzję.

Federacja jest pomysłodawcą oraz współrealizatorem wielu kampanii społecznych, badań nad realizacją obowiązujących ustaw, cennych inicjatyw legislacyjnych w dziedzinie praw reprodukcyjnych, a także szeregu projektów litygacyjnych (dowodem tego są sukcesy w precedensowych sprawach aborcyjnych przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu).

Jest też przyjaciółką kobiet w potrzebie; w jej siedzibie stworzono forum dla wymiany informacji, poradnictwa medyczno-prawnego oraz wsparcia psychologicznego. Warto dodać, że tak wiele robi zaledwie kilka osób „napędzanych” przez odwagę, siłę, kompetencję, oraz determinację Wandy Nowickiej-Prezeski Fundacji. Krótko mówiąc, Federacja jest jak światło w tunelu prowadzącym do sprawiedliwości i równości społecznej.

*Prof. Eleonora Zielińska
prawniczka, specjalistka prawa antydyskryminacyjnego, karnego i medycznego,
członkini Grupy Roboczej Przeciwko Dyskryminacji Kobiet w Prawie i w Praktyce
Rady Praw Człowieka*



Ważniejsze kampanie społeczne i medialne

- 2001. Zorganizowanie *Trybunału na rzecz Prawa Kobiet do Samostanowienia*, który pokazywał rzeczywiste skutki obowiązywania ustawy antyaborcyjnej. Zaprezentowano dziewięć historii kobiet, które zostały zmuszone przez lekarzy do kontynuacji ciąży mimo przeciwwskazań medycznych lub poddały się zabiegowi aborcji w podziemiu aborcyjnym, co dla jednej z nich skończyło się śmiercią. Swoje historie opowiedziały m.in. Alicja Tysiąc i Barbara Wojnarowska. Zaprezentowane historie zostały zamieszczone w publikacji *„Piekło kobiet - Historie współczesne”*.
- 2002. Wystawa pt. *„Moje życie, moja decyzja”*. Wystawa składała się z dwunastu tablic, na których graficznie przedstawiono bariery prawne, polityczne i kulturowe w dostępie do przerywania ciąży, antykoncepcji

i edukacji seksualnej w Polsce. Wystawa była prezentowana w ośmiu miastach w Polsce i spotkała się z dużym zainteresowaniem. W 2005 r. wystawiono ją również w Sejmie RP.

- Czerwiec 2003. Wizyta „Kobiet na Falach”. Na zaproszenie organizacji kobiecych skupionych w nieformalnym Komitecie STER, koordynowanym przez Federację, przyplłynął do Władysławowa Langenort – statek wynajęty przez „Kobiety na Falach”, holenderską fundację kobiecą założoną i prowadzoną przez dr Rebeke Gomperts. Ten międzynarodowy projekt nagłośnił sytuację Polek pozbawionych prawa do samostanowienia. Akcja „Kobiet na Falach” i STERu była jak dotąd największym wydarzeniem medialnym polskiego ruchu kobiecego. Przez kilka tygodni wizyta Langenorta była jednym z ważniejszych newsów w kraju i za granicą.



Statek „Kobiet na Falach” wpływa do portu we Władysławowie

- 2004. Zorganizowanie *II Trybunału na rzecz Prawa Kobiet do Samostanowienia* pod hasłem *„O godność kobiety”*. Tym razem swoje historie opowiedziało jedenaście kobiet, które obnażyły szkodliwe działanie ustawy antyaborcyjnej. Między innymi usłyszeliśmy historię Agnieszki Szymańskiej, która urodziła dziecko bez nóg i z nie w pełni rozwiniętymi rączkami. Lekarz, który wykonał badania prenatalne, nie uznał za stosowne poinformować ją o stanie płodu. Zaprezentowane historie zostały zawarte w publikacji *„Piekło kobiet trwa...”*.
- 2005. Wystawa na bazie konkursu na plakat ilustrujący hasło *„Moje życie, moja decyzja”*. W konkursie udział wzięło blisko stu artystów z całej Polski, którzy nadesłali 176 prac. Zwyciężył plakat Anny Pol z Wrześni podpisany hasłem *„NIE TWÓJ INTERES”*, wykipujący męskocentryczne podejście do spraw płci i praw reprodukcyjnych kobiet. Wystawę składającą się z 30 plakatów, w tym nagrodzonych, pokazywano w kilku klubach w Warszawie. Wystawiono ją również w Rennes we Francji. Na jej temat ukazały się relacje w prasie i telewizji. Dużym uznaniem cieszył się też kalendarz na 2006 rok zilustrowany plakatami.
- 2006. Publiczne wysłuchanie pt. *„Kobiety mają głos – Piekło Kobiet trwa”*, podczas którego głos zabrały m.in. Barbara Wojnarowska, Urszula Lamczak, Alicja Tysiąc i Bożena

Kleczkowska. Wysłuchanie nawiązywało do poprzednich Trybunałów i przypominało opinii publicznej o tragicznych skutkach zakazu przerywania ciąży oraz o zagrożeniu wprowadzeniem dalszych restrykcji wobec aborcji.

- 2010. Konferencja *„17 lat wystarczy!”* w związku z przypadającą 17 rocznicą uchwalenia ustawy antyaborcyjnej. Program obejmował pokaz filmów *„Podziemne Państwo Kobiet”* i *„Abortion Democracy: Poland / South Africa”* oraz debatę na temat zakazu aborcji. Projekcji filmów towarzyszył pokaz plakatów chorwackiej artystki Sanji Iveković *„Dom Kobiet (Okulary)”* oraz premierowy pokaz pracy Moniki Mamzety *„Wybaczam Ci Polsko”*.
- 2010. Publiczne wysłuchanie pt. *„Turystyka aborcyjna Polek”* w Sejmie RP. Wysłuchanie zorganizowała Federacja we współpracy z posłem Markiem Balickim. Dzięki wysłuchaniu opinia publiczna oraz polscy politycy dowiedzieli się o narastającym zjawisku wyjazdów Polek za granicę w celu usunięcia ciąży. Dane statystyczne oraz historie kobiet przytoczone przez zagranicznych prelegentów nie pozostawiły wątpliwości co do ogromnej skali tego zjawiska, a co za tym idzie, nieskuteczności ustawy antyaborcyjnej, która nie powstrzymuje kobiet przed usunięciem niechcianej ciąży, a jedynie zmusza je do ponoszenia dużych kosztów osobistych i finansowych.

Podziwiam Federację, że przez tyle lat brnie pod prąd walcząc o prawa kobiet w Polsce. Dziewczyny z Federacji wkładają ogrom pracy w to, aby wpłynąć na rządzących, na społeczeństwo w kwestii aborcji, czy antykoncepcji. Szkoda, że tak trudno się przebić z tym tematem. Brawa dla Wandy, która przez te 20 lat nie dostała jeszcze zawалу i wciąż ma siłę i chęci, aby walczyć w imieniu kobiet, które nie zgadzają się, aby państwo decydowało za nie o tym, czy urodzić dziecko. Cieszę się, że trafiłam do Federacji i poznałam wspaniałe osoby. Życzę powodzenia, aby wreszcie udało się w tym kraju zmienić prawo.

Alicja Tysiąc

Nasze sprawy w Strasburgu

Pozytywnie rozstrzygnięte

- **Sprawa Alicji Tysiąc.** W 2001 roku Alicja Tysiąc zwróciła się do Federacji z prośbą o pomoc w związku z ciążą, która zagrażała jej zdrowiu. Mimo wskazań i niezbędnych dokumentów lekarz odmówił Alicji przerwania ciąży. Ciąża i poród doprowadziły do dalszego pogorszenia się stanu jej zdrowia. W 2003 roku, z pomocą adwokat współpracującej z Federacją – Moniki Gąsiorowskiej, Alicja Tysiąc złożyła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Skarga dotyczyła naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego poprzez nieuzasadnioną odmowę wykonania zabiegu przerwania ciąży z powodów medycznych.

Dnia 20 marca 2007 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał orzeczenie, w którym uznał, że doszło do naruszenia artykułu 8 Konwencji Praw Człowieka gwarantującego prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, bowiem skarżąca nie miała żadnej możliwości zakwestionowania decyzji lekarskiej. Trybunał zobowiązał państwo polskie do zapewnienia pacjentom procedury odwoławczej od opinii lub orzeczenia lekarza. Finał całej sprawy był wielkim zwycięstwem Alicji Tysiąc, ale również Federacji, która udzielała wsparcia prawniczego i psychologicznego poszkodowanej.



Konferencja prasowa po ogłoszeniu wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Alicji Tysiąc

- **Sprawa R.R.** W 2002 roku R.R. urodziła dziecko z poważną wadą genetyczną – zespołem Turnera. W trakcie ciąży, mimo interwencji Federacji, do której zwróciła się o pomoc, wielokrotnie odmówiono R.R. wydania skierowania na przysługujące jej zgodnie z prawem badania prenatalne, pomimo niepokojących objawów wykrytych u płodu w trakcie badań ultrasonograficznych. Odmówiono jej również prawa do zabiegu aborcji. W 2004 roku, przy wsparciu prawniczek z Zespołu Pomocy Prawnej działającego przy Federacji, adw. Moniki Gąsiorowskiej i apl.adw. Irminy Kotiuk, R.R. złożyła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (*sprawa R.R. przeciwko Polsce*). R.R. zarzuciła Polsce naruszenie następujących praw wynikających z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka: prawa

do wolności od tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania (art. 3), prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 ust. 1), prawa do skutecznego środka odwoławczego (art. 13) oraz prawa do wolności od dyskryminacji (art. 14). Dnia 26 maja 2011 roku Trybunał wydał w tej sprawie wyrok. Uznał Polskę winną pogwałcenia artykułów 3 oraz 8 Konwencji. Stwierdził, że nie udzielenie kobiecie w ciąży informacji na temat stanu zdrowia płodu stanowiło długotrwałą torturę psychiczną oraz naruszyło jej prawo do decydowania o własnym życiu prywatnym i rodzinnym. Zwycięstwo w tej sprawie Federacja uznała za istotny moment w walce o przestrzeganie praw reprodukcyjnych kobiet w Polsce.

Sprawy czekające na rozstrzygnięcie

- **Sprawa Agaty L..** W 2005 roku u Agaty L. stwierdzono zagrażającą życiu, bardzo bolesną chorobę – wrzodziejące zapalenie jelita grubego. Pomimo jej wielkiego cierpienia, Agacie L. odmawiano podjęcia skutecznego leczenia ze względu na fakt, że była w drugim trymestrze ciąży. Lekarze zdecydowali się na przeprowadzenie koniecznej operacji dopiero, gdy stwierdzono śmierć płodu. Niestety było już za późno, Agata L. zmarła. Z inicjatywy Federacji wystosowane zostały listy w tej sprawie do marszałka Sejmu,

ministra zdrowia i ministra sprawiedliwości. Podpisało się pod nimi ponad 30 organizacji pozarządowych i około 400 osób indywidualnych. W wyniku apelu Minister Zdrowia powołał specjalny zespół do zbadania okoliczności śmierci kobiety, w którego pracach uczestniczyła przewodnicząca Federacji. W 2008 roku matka Agaty, przy wsparciu prawniczek z Zespołu Pomocy Prawnej Federacji, adw. Moniki Gąsiorowskiej i adw. Barbary Namysłowskiej-Gabrysiak, oraz Center for Reproductive Rights, złożyła skargę

Podziwiam ludzi Federacji, że się nie poddają i robią świetną robotę w dziedzinie, która w przeciwieństwie do cywilizowanych i normalnych krajów, u nas uchodzi wciąż za pole bitwy. W Polsce niewiele jest źródeł rzetelnych i obiektywnych informacji o prawach kobiet, a Federacja, specjalizując się w dziedzinie praw reprodukcyjnych i seksualnych, jest jednym z niewielu z nich. Zaangażowanie Federacji w takie sprawy jak A. Tysiąc p-ko Polsce lub R.R. p-ko Polsce (obie zresztą wygrane) stworzyły nowe standardy ochrony praw człowieka nie tylko dla klientek Federacji, nie tylko dla Polek, ale i dla wszystkich tych Europejki, którym władze publiczne odmawiają poszanowania ich godności.

Krzysztof Śmiszek
przewodniczący
Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego

do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oskarżając Polskę między innymi o złamanie artykułu 2 Konwencji Praw Człowieka – prawa do życia. (*sprawa Z. przeciwko Polsce*).

- **Sprawa Agaty z Lublina.** W czerwcu 2008 roku mama czternastoletniej Agaty zgłosiła się do Federacji z prośbą o pomoc w wyegzekwowaniu prawa do legalnego zabiegu przerwania ciąży u jej córki. Sprawa stała się głośna m.in. z powodu zaangażowania przedstawicieli Kościoła w akcje mające uniemożliwić dziewczynce skorzystanie z prawa do aborcji. Kolejne szpitale w Lublinie i Warszawie odmawiały wykonania aborcji, mimo iż Agata posiadała zaświadczenie

z prokuratury stwierdzające, że zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku gwałtu. Federacja podjęła działania wysyłając pisemne apele w tej sprawie do premiera, Minister Zdrowia i biura Rzecznika Praw Pacjenta z prośbą o pilną interwencję. Po trzech tygodniach wysiłków dziewczynka uzyskała dostęp do legalnego zabiegu przerwania ciąży w szpitalu odległym o 500 km od miejsca zamieszkania. W 2009 roku, przy wsparciu prawniczek z Zespołu Pomocy Prawnej, adw. Moniki Gąsiorowskiej i apl.adw. Irminy Kotiuk matka oraz jej córka złożyły skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (*sprawa S. i T. przeciwko Polsce*).

Oczywistą oczywistością jest, że działalność Federacji jest ważna - głównie ze względu na problematykę jaką się zajmuje, mianowicie przestrzeganiem praw człowieka - bo prawem człowieka jest równe traktowanie, rzetelna i obiektywna edukacja, czy ochrona zdrowia. To kwestie fundamentalne dla każdego społeczeństwa, szkoda, że w naszym kraju tak rzadko traktowane poważnie. Jestem pełen podziwu dla determinacji Federacji w zakresie równego dostępu do praw reprodukcyjnych dla wszystkich. Ta działalność, jak mało która wymaga niezwykle determinacji, wytrwałości i uporu. W polskich warunkach i przy panującym klimacie polityczno-religijnym to bardzo trudne.

Robert Biedroń
publicysta, polityk, działacz społeczny

Publikacje

Raporty

- *Prawa Reprodukcyjne w Polsce. Skutki ustawy antyaborcyjnej. Raport, 2007*
- *Ustawa antyaborcyjna w Polsce. Funkcjonowanie, skutki społeczne, postawy i zachowania. Raport, 2000*
- *Skutki ustawy antyaborcyjnej obowiązującej w Polsce od 16 marca 1993. Raport nr.2, 1996*
- *Raport na temat skutków ustawy antyaborcyjnej, 1994*

Inne

- *Memorandum do Sejmu i Senatu RP na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz niektórych innych ustaw*, publikacja Federacji oraz Center for Reproductive Rights, 2011
- *Zakaz aborcji, a zmiana Konstytucji, 2007*
- *Piekło kobiet trwa..., wyd. II poprawione, 2007*
- *O godność i prawo do samostanowienia, broszura, 2006*
- *Aborcja farmakologiczna, broszura, 2004*

- *Piekło kobiet trwa..., 2004*
- *Bezpieczne przerywanie ciąży. Wskazówki techniczne i dotyczące polityki zdrowotnej dla systemów ochrony zdrowia, publikacja WHO, 2004*
- *Rzecznictwo w sprawie dostępności przerywania ciąży: studium jedenastu krajów, streszczenie publikacji anglojęzycznej, 2002*
- *Ciąże nastolatek – przyczyny, skutki, statystyki, broszura, 2002*
- *Piekło kobiet – Historie współczesne, 2001*
- *Aborcja – bezpieczna, legalna, dostępna, broszura, 2001*
- *Aborcja a zdrowie kobiet, broszura, 1998*
- *Prawo do bezpiecznej i legalnej aborcji podstawową gwarancją Twojej wolności, 1997*
- *Aborcja. Fakty i mity, broszura, 1995*

Filmy

- *Przełamując ciszę*, scenariusz i reżyseria Ewa Pytka, pomysł i koncepcja Wanda Nowicka, Elwira Chruściel, rok produkcji 2007. Film prezentuje historie kobiet z sześciu krajów Europy Środkowej i Wschodniej (Polska, Litwa, Słowacja, Mołdawia, Gruzja i Ukraina), które osobiście doświadczyły działania represyjnego prawa w sferze seksualnej i reprodukcyjnej kobiety.
- *Bez przemilczeń*, scenariusz i reżyseria Ewa Pytka, pomysł i koncepcja Wanda Nowicka, Elwira Chruściel, rok produkcji 2007. Film prezentuje historie łamania podstawowych praw reprodukcyjnych kobiet w Polsce.

WAŻNIEJSZE KAMPANIE NA RZECZ NOWOCZESNEJ I BEZPIECZNEJ ANTYKONCEPCJI

- 1997. Ogólnopolska kampania na rzecz legalizacji sterylizacji jako metody planowania rodziny zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn.
- 1998. Akcje protestacyjne w związku ze zniesieniem przez Ministra Zdrowia i Opieki Spo-

łecznej refundacji pięciu z ośmiu dostępnych w Polsce hormonalnych środków antykoncepcyjnych. Federacja wystosowała między innymi skargę w tej sprawie do Rzecznika Praw Obywatelskich, a w wydanym oświadczeniu stanowczo sprzeciwiła się wycofaniu

Federacja jest jedną z niewielu organizacji pozarządowych, która od lat trwale i konsekwentnie działa na rzecz praw reprodukcyjnych Polek i Polaków, i od której jako Stowarzyszenie, ZAWSZE otrzymywaliśmy wsparcie i pomoc w realizacji rozmaitych projektów związanych z walką o prawa osób niepłodnych. Doceniamy działalność interwencyjną Federacji i jej nieustępliwość w dążeniu do realizacji podstawowych praw człowieka, jakimi są prawa reprodukcyjne: prawo do leczenia i prawo do decydowania o sobie. Życzymy Federacji sił i wytrwałości, przyjaznych ludzi wokół i skuteczności przede wszystkim.

Zarząd Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”:
Blanka Żukowska, Barbara Szczerba, Anna Krawczak, Michał Damski



Edukatorzy Seksualni Grupy Ponton w akcji ulicznej

- przez rząd ulg na antykoncepcję hormonalną zaznaczając, że takie działania świadczą o wyraźnym lekceważeniu przez rząd potrzeb zdrowotnych kobiet.
- 1998. Ogólnopolska kampania informacyjna dotycząca nowoczesnej i skutecznej antykoncepcji. W jej ramach odbyły się liczne spotkania dla kobiet poświęcone tej tematyce oraz rozpoczęto dystrybucję publikacji „Antykoncepcja - prawo, wybór, jakość życia”, kierując ją do wojewódzkich wydziałów zdrowia, sanepidów i organizacji pozarządowych w całej Polsce.
- 2000. Ogólnopolska akcja informacyjna dotycząca antykoncepcji doraźnej oraz jej roli w zapobieganiu niechcianej ciąży.
- 2001. Ogólnopolska uliczna akcja informacyjna pt. „Dzień Antykoncepcji. Dla każdego coś odpowiedniego”, a także happening w Warszawie nagłaśniający Dzień Prezerwatywy.
- 2002. Intensywne prace na rzecz wprowadzenia refundacji nowoczesnych środków antykoncepcyjnych. Federacja wysłała do władz szereg oświadczeń i listów otwartych w tej sprawie. Działania te kontynuowała dwa lata później, opowiadając się za wprowadzeniem do ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych przepisów umożliwiających refundację środków antykoncepcyjnych.
- 2006. Kampania na rzecz dostępności sterylizacji. Opracowano specjalny materiał

informacyjny dotyczący sterylizacji antykoncepcyjnej kobiet i mężczyzn, jej statusu prawnego w Polsce w kontekście uregulowań przyjętych na świecie, jak również jej faktycznej dostępności w warunkach polskiej służby zdrowia.

- 2007. Batalia o antykoncepcję doraźną, której wycofania ze sprzedaży domagały się środowiska pro life. W 2008 roku Federacja zaprezentowała materiał informacyjny pt. „Antykoncepcja w Polsce. Jej stosowanie oraz bariery w dostępie” oraz zaapelowała do Minister Zdrowia o podjęcie konkretnych działań

na rzecz promocji i poprawy dostępności antykoncepcji, w tym także doraźnej. Federacja postulowała stworzenie programu gwarantującego dostęp do bezpłatnej, nowoczesnej antykoncepcji dla dziewcząt i kobiet do 24 roku życia, studentek, kobiet bezrobotnych oraz mających troje lub więcej dzieci.

- 2010. Ogólnopolska kampania mająca na celu upowszechnienie w społeczeństwie prezerwatywy dla kobiet. Federacja zwróciła się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o objęcie kampanii patronatem, jednak ministerstwo nie wykazało zainteresowania tematem.



O tym jak ważną rolę odgrywa w Polsce Federacja i jakie zagrożenie stanowi dla polskiego talibanu obyczajowego świadczy najlepiej zdanie naczelnego Frondy Tomasza Terlikowskiego na jego blogu po zabiciu przez Amerykanów Osamy Bin Ladena: „...mam też poczucie, że zachłystywanie się opinią, że Osama bin Laden jest największym wrogiem cywilizacji zachodniej jest zwyyczajnie rzecz ujmując nadużyciem. O wiele groźniejsi dla niej są bowiem działacze organizacji proaborcyjnych (w Polsce choćby Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny...)”.

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, obok innych organizacji pozarządowych zajmujących się również sprawami kobiet i wychowania seksualnego - spełnia rolę chłopca z bajki, który miał odwagę krzyknąć, że król jest nagi - przypominając o tym, jaka jest rzeczywistość, w której funkcjonuje restrykcyjna ustawa antyaborcyjna i psując dobre samopoczucie wszystkim, którzy wbrew oczywistym faktom udają, że król jest jednak przyodziany.

Ewa Wanat
redaktor naczelna Radia TOK FM



Publikacje

- „Antykoncepcja w Polsce. Jej stosowanie oraz bariery w dostępie”, broszura, 2008
- Antykoncepcja po stosunku, broszura, 2008
- Antykoncepcja doraźna, broszura, 2000
- Antykoncepcja – nowoczesne i bezpieczne metody planowania rodziny, broszura, 2000
- Antykoncepcja – prawo, wybór, jakość życia, broszura, 1998
- Co się dzieje z chłopakiem? Co się dzieje z dziewczyną?, broszura 1997
- Sterylizacja, trwała metoda antykoncepcyjna, 1997
- Antykoncepcja - Wybierz coś dla siebie, poradnik, wyd. I 1995

WAŻNIEJSZE KAMPAKIE NA RZECZ RZETELNEJ EDUKACJI SEKSUALNEJ

- 1998. Seminarium pt. „Edukacja seksualna”, w którym udział wzięły osoby z całego kraju, m.in. pedagodzy szkolni, nauczyciele, edukatorzy seksualni oraz pielęgniarki. W tym samym roku rozpoczęła się kampania informacyjno-edukacyjna skierowana do polskich posłów. Federacja przygotowała i rozesłała do rządzących materiały informacyjne oraz najnowsze dane dotyczące aktywności seksualnej nastolatków, w tym ciąż nastolatek i ich wiedzy na tematy związane ze zdrowiem reprodukcyjnym. Informacje, które otrzymali posłowie wskazywały na pilną potrzebę realizacji prawa młodzieży do edukacji seksualnej.
- 2002. Powołanie do życia Grupy Edukatorów Seksualnych „Ponton”, nieformalnej grupy wolontariuszy działających przy Federacji. Grupa ukierunkowana jest na edukację seksualną oraz poradnictwo dla młodzieży w sprawach dojrzewania, antykoncepcji i zdrowia reprodukcyjnego. Podstawowa działalność „Pontonu” opiera się na przeprowadzaniu pogadanek oraz szkoleń dla młodzieży, organizowaniu tematycznych akcji ulicznych i happeningów, poradnictwie internetowym i telefonicznym. Wolontariusze docierają do młodzieży w szkołach (gimnazja i licea), ogniskach wychowawczych, domach dziecka itp. Od 2007 roku „Ponton” wydaje

raporty na temat problemów młodzieży, która dzwoni na Wakacyjny Telefon Zaufania. W 2008 Grupa zdobyła nagrodę holenderskiej fundacji *Mama Cash* w plebiscycie „*She changes the world*” dla organizacji pozarządowych działających na rzecz praw kobiet.

- 2002. Cykl spotkań i szkoleń dla pedagogów szkolnych. Spotkania przygotowały uczestników do rozmów z młodzieżą na temat profilaktyki zdrowotnej i życia seksualnego oraz odpowiedzialnych kontaktów seksualnych.
- 2004. Naciski na Ministerstwo Edukacji Narodowej w sprawie wycofania rekomendacji ministerstwa dla podręczników przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie, które były niezgodne ze standardami rzetelnej, wolnej od światopoglądu katolickiego edukacji seksualnej.
- 2006. Międzynarodowa konferencja na temat „*Stan Oświaty Seksualnej i Profilaktyki*

HIV/AIDS w Polsce i Europie”. Młodzi uczestnicy konferencji z kilkunastu krajów ocenili sytuację w regionie Europy Środkowej i Wschodniej oraz przedstawili oczekiwania młodzieży dotyczące edukacji seksualnej. W czasie konferencji wypracowano rekomendacje, które zostały przekazane do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Zdrowia oraz stosownych władz w innych krajach europejskich.

- 2007. Apel do rządu RP, w którym Federacja postulowała utworzenie międzyresortowego zespołu w celu opracowania programu profilaktyki, poradnictwa i interwencji kryzysowej z zakresu zdrowia seksualnego. Federacja argumentowała, że stworzenie takiego programu umożliwiłoby młodzieży uzyskanie wszechstronnej pomocy w problemach związanych z ich zdrowiem reprodukcyjnym i seksualnym, w tym również w przypadkach maltretowania i innych form przemocy seksualnej.



„Manifa 2007”



Federacja może stanowić wzorzec dla organizacji pozarządowych działających na rzecz zdrowia reprodukcyjnego i praw kobiet. Przez cały okres swojej działalności umiała, w sposób wręcz doskonały, łączyć perspektywę praw człowieka z myśleniem w kategoriach zdrowia publicznego. To dzięki niej polska opinia publiczna była systematycznie informowana o dokumentach i standardach międzynarodowych dotyczących praw kobiet, zwłaszcza w kontekście praw reprodukcyjnych i walki z dyskryminacją. Bez wątpienia duża w tym zasługa przewodniczącej Wandy Nowickiej. Jej energia, wiedza i doświadczenie sprawiły, że Federacja ma dzisiaj nie kwestionowaną pozycję zarówno w Polsce, jak i w społeczności międzynarodowej.

Z inicjatywy Federacji podejmowanych było wiele konkretnych działań. Wśród najważniejszych należy wymienić walkę o zmianę restrykcyjnego i represyjnego w stosunku do kobiet prawa antyaborcyjnego oraz działania na rzecz powstania rozsądnej ustawy regulującej „in vitro”. Dzięki Federacji powstał Społeczny Zespół złożony z wybitnych ekspertów, który przygotował projekt ustawy o „in vitro”, będący obecnie przedmiotem prac legislacyjnych w Sejmie. Ciągłe aktualny jest też projekt ustawy o świadomym rodzicielstwie, przygotowany kilka lat temu z wiodącym udziałem Federacji. Jego uchwalenie wprowadziłoby Polskę do rodziny krajów, które odeszły od przedmiotowego traktowania kobiet w sprawach prokreacji. Poczytuję sobie za zaszczyt, że mogłem współpracować z Federacją od samego początku jej istnienia.

Marek Balicki
polityk, minister zdrowia



- 2009. Podpisanie „Porozumienia na rzecz upowszechniania edukacji seksualnej dzieci i młodzieży w polskiej szkole”¹. Organizacje oraz osoby, które przystępują do Porozumienia wspólnie działają na rzecz wypracowania oraz wprowadzenia rozwiązań systemowych

gwarantujących powszechny, obowiązkowy i dostosowany do wieku dostęp do wiedzy z zakresu seksualności człowieka oparty na międzynarodowych standardach praw człowieka wypracowanych przez ONZ, WHO i Konwencję o Prawach Dziecka.

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny ma jasny cel, którego nikt otwarcie nie podważa. Ta mądra organizacja broni zasady, że właściwym momentem dla kobiety by mieć dziecko jest chwila, gdy jest ona do macierzyństwa gotowa, i gdy posiadanie dziecka stanowi część jej świadomego planu życiowego. W Polsce ciągle wiele kobiet ma pierwsze dziecko, lub co gorsza następne dzieci, tylko dlatego, że zaszły w ciążę – czasem z miłości, czasem z naiwności, czasem dlatego, że ich partner seksualny nie dbał o dalsze konsekwencje założeń. Zastraszone lub nieostrożne kobiety pocieszają się myślą, że „jak Pan Bóg dał dziecko, to da i na dziecko”, że pomoże babcia, koleżanki, szkoła lub opieka społeczna. Federacja stara się o to, by w Polsce nie istniały instytucjonalne naciski na utrzymanie tego stanu rzeczy i by nieodpowiedzialna prokreacja była czymś rzadkim raczej niż świętym. Zabiega o to, by kobiety nie musiały dostrzegać własnego dziecka jako niezaplanowanego obciążenia, by mu mogły poświęcić swe uczucia i czas, by rodziły dzieci, gdy naprawdę chcą być matkami.

Prof. Jacek Hołówka
filozof, etyk

Publikacje

- Założenia i cele edukacji seksualnej - przewodnik Porozumienia na rzecz upowszechniania edukacji seksualnej dzieci i młodzieży w polskiej szkole, 2009
- Po wakacjach bez zmian. Edukacja seksualna po polsku, 2008
- Czym martwi się młodzież, materiał Grupy Edukatorów Seksualnych Ponton, 2006
- Ciężkie nastolatki - przyczyny, skutki, statystyki, broszura, 2003
- Wychowanie seksualne po polsku, broszura, 2003
- Edukacja seksualna w szkole, broszura, 1997
- Seks? Ojej, co to jest?, komiks, 1993

1. Do Porozumienia na rzecz upowszechniania edukacji seksualnej dzieci i młodzieży w polskiej szkole przystąpiły: Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Fundacja Dzieci Niczyje, Fundacja Promocji Zdrowia Seksualnego, Gender Studies UW, Grupa Edukatorów Seksualnych „Ponton”, Polskie Centrum Zdrowia Seksualnego, Polskie Towarzystwo Seksuologiczne, Stowarzyszenie „W stronę dziewcząt”, Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Związek Nauczycielstwa Polskiego, dr Andrzej Depko, dr Alicja Długolecka, prof. Zbigniew Izdebski, prof. Stanisław Obirek, dr Grzegorz Południwski, prof. Zbigniew Lew Starowicz, prof. Magdalena Środa.

WAŻNIEJSZE KAMPANIE NA RZECZ ZDROWIA REPRODUKCYJNEGO KOBIEŃ

- 1998. Ogólnopolska kampania edukacyjna „Wciąż w dobrej formie” na temat menopauzy i związanej z nią zagadnień.
- 2001. Seminarium pt. „Zdrowie seksualne i reprodukcyjne” dla pracowników Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie z całej Polski.
- 1999. Seminarium pt. „Zdrowie reprodukcyjne kobiet”. W seminarium udział wzięły przedstawicielki służby zdrowia, oświaty zdrowotnej, edukacji seksualnej oraz terenowych oddziałów Ligi Kobiet Polskich.
- 2006. Ogólnopolska kampania dotycząca dostępności świadczeń z zakresu zdrowia reprodukcyjnego. W ramach kampanii zorganizowano okrągły stół, przy którym prowadzono debatę na temat utrudnień w dostępie do najważniejszych świadczeń z zakresu zdrowia reprodukcyjnego: antykoncepcji, badań prenatalnych, opieki ginekologicznej oraz okołoporodowej. Debatę zakończyła się wypracowaniem rekomendacji do władz polskich.
- 1999. Ogólnopolska kampania dotycząca badań prenatalnych w związku z projektem ustawy, która ograniczała kobietom dostęp do tych badań oraz zaostrzała kary za przestępstwo zabójstwa noworodka przez matkę pod wpływem silnego przeżycia związanego z porodem. Federacja wystosowała liczne apele i listy otwarte do rządzących oraz organizowała spotkania z politykami.
- 2008. Kampania przeciwko wprowadzeniu zakazu cesarskich cięć na życzenie. Federacja wystosowała w tej sprawie liczne listy otwarte i apele.



Wysłuchanie obywatelskie w Sejmie RP pt. „Turystyka aborcyjna Polek”

• 2008. Federacja angażuje się w problem In Vitro.

W grudniu 2008 roku Federacja przesłała do premiera Donalda Tuska protest społeczny w sprawie konserwatywnego projektu ustawy regulującej kwestię zapłodnienia metodą in vitro zgłoszonego przez posła Jarosława Gowina.

W styczniu 2009 roku Federacja zainicjowała i koordynowała prace Społecznego Zespołu ds. Przygotowania Obywatelskiego Projektu Ustawy w sprawie Zapłodnienia In Vitro², którego celem było wypracowanie projektu ustawy bioetycznej zgodnej z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka, a także z konstytucją RP. Projekt został złożony do łaski marszałkowskiej przez posła Marka Balickiego w czerwcu 2009 roku. Opracowany projekt ustawy szczegółowo reguluje procedurę zapłodnienia metodą in vitro oraz kwestie związane z dawstwem, pobieraniem, przetwarzaniem, testowaniem, przechowywaniem i dystrybucją komórek rozrodczych oraz zarodków przeznaczonych do zastosowania w procedurze zapłodnienia pozaustrojowego. Projekt trafił do prac w podkomisji, która w czerwcu 2011 roku zaakceptowała większość jego zapisów i skierowała go pod dalsze obrady Sejmu.

W lutym 2009 roku Federacja wraz ze Stowarzyszeniem na rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”, posłanką Izabelą Jarugą-Nowacką oraz posłem Markiem Balickim zorganizowała wysłuchanie obywatelskie w Sejmie pt. „Zapłodnienie In Vitro – Szansa na Godne Rodzicielstwo”. Wysłuchanie ukazało problemy osób leczących się z powodu niepłodności, a także ich oczekiwania wobec ustawodawcy w związku z pracami sejmowymi nad ustawą regulującą kwestie in vitro.

- 2009. Kampania na rzecz dostępności badań mammograficznych oraz poprawy ich jakości. Federacja wysłała w tej sprawie listy i apele do Ministerstwa Zdrowia.
- 2009. Kampania przeciwko propozycji rządu uzależnienia otrzymania „becikowego” od przymusowych badań ginekologicznych.
- 2010 Kampania na rzecz wprowadzenia refundacji zabiegu in vitro.
- 2010. Kampania na rzecz dostępności bezpłatnego znieczulenia farmakologicznego w trakcie porodu. Federacja wysłała w tej sprawie listy i apele do Ministerstwa Zdrowia oraz dyrektorów szpitali ginekologiczno-położniczych.

Federacja zaimponowała mi jako „głos wolającego w puszczy”. W powodzi infantylizmu, przesądów, ciemnoty i braku racjonalności, Federacja upomina się o prawa fundamentalne polskich kobiet, przypominając o kwestiach zasadniczych, takich jak przyzwoitość i szacunek dla drugiego człowieka, jego integralności i prywatności. Federacja prowadzi swoją działalność niezwykle skutecznie. Podejmuje prace nad projektami legislacyjnymi, monitoruje, edukuje, świadczy pomoc prawną. Jako prawnik patrzę na Federację przede wszystkim jako na organizację walczącą o prawa człowieka i ten aspekt jej działalności wydaje mi się najważniejszy.

adw. dr Marcin Górski

2. W pracach Społecznego Zespołu ds. Przygotowania Obywatelskiego Projektu Ustawy w sprawie Zapłodnienia In Vitro udział wzięli: dr Marek Balicki (poseł), prof. dr hab. Ewa Bartnik (genetyki), prof. dr hab. Jacek Hołowka (etyk), prof. dr hab. Leszek Kubicki (prawnik), prof. dr hab. Mirosław Nestorowicz (prawnik), Izabela Jaruga-Nowacka (posłanka), Wanda Nowicka (Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny), dr hab. Stanisław Obirek (antropolog kultury), Joanna Różyńska (prawnik), prof. dr hab. Piotr Stępień (genetyk), prof. dr hab. Zbigniew Szawarski (etyk), Barbara Szczerba (Stowarzyszenie na rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”), prof. dr hab. Jacek Zaremba (genetyk), prof. dr hab. Eleonora Zielińska (prawnik)

- 2010. Kampania na rzecz dostępności bezpłatnego znieczulenia farmakologicznego w trakcie porodu. Federacja wysłała w tej sprawie listy i apele do Ministerstwa Zdrowia oraz dyrektorów szpitali ginekologiczno-położniczych.
- 2010. Ogólnopolska kampania społeczno-informacyjna pt. „Pacjentko! Korzystaj ze swoich praw”. Kampania zwiększyła świadomość społeczeństwa o przysługujących nam prawach pacjenta, szczególnie o nowym mechanizmie prawnym, który umożliwia

pacjentowi wniesienie sprzeciwu (odwołania) od opinii lub orzeczenia lekarza, z którym się nie zgadza. Federacja informowała o procedurze wnoszenia sprzeciwu oraz zachęcała do jego stosowania poprzez broszury informacyjne rozesłane do placówek opieki zdrowotnej oraz artykuły prasowe. Podczas kampanii do dyspozycji pacjentek byli prawniczki i prawnicy z Zespołu Pomocy Prawnej działającego przy Federacji, którzy udzielali porad podczas dyżurów telefonicznych oraz poprzez forum on-line.

Cenię Federację za to, że nie odpuszcza. Restrykcyjna ustawa aborcyjna jest wielkim skandalem polskiej demokracji, a niemożność zmiany tej ustawy to wielka klęska polskiego ruchu kobiecego. Zakaz kontrolowania własnej płodności – i towarzyszące mu z jednej strony moralizatorstwo a z drugiej cynizm – uważam za wielkie upokorzenie kobiet jako grupy. Przez te wszystkie lata tak wiele osób zmęczyło się, odpuściło kwestię praw reprodukcyjnych, przechodząc do tematów budzących większe nadzieje. A Federacja nie odpuszcza. Nie pozwala, by ta sprawa znikła z debaty publicznej. Gromadzi dane, spisuje raporty, powtarza znane nam od lat argumenty i wykuwa nowe, koordynuje i nagłaśnia ważne wizyty i zdarzenia, wspiera inicjatywy oddolne, promuje ważne filmy i książki, wspiera kobiety w potrzebie. To wszystko uważam od lat za oczywistość – różne kobiece organizacje znikają i pojawiają się na mojej feministycznej mapie, a Federacja trwa i robi swoje. Dziękuję wam i bardzo was proszę – nie odpuszczajcie.

Agnieszka Graff
pisarka, tłumaczka, publicystka

Publikacje

- Prawa pacjenta. Prawno-zdrowotny poradnik dla kobiet, wyd. II, 2011
- Dostępność do usług zdrowia reprodukcyjnego w Polsce. Raport, 2010
- Pacjentko! Korzystaj ze swoich praw, ulotka informacyjna, 2010
- Jak dojrzewać i nie zwariować. Poradnik dla młodzieży - publikacja Grupy Edukatorów Seksualnych Ponton, 2010
- Raport. Bezpieczne Macierzyństwo – Piąty Milenijny Cel Rozwoju. Sukcesy i porażki, 2010
- Zdrowie kobiet w Polsce, autorki prof. Eleonora Zielińska, Wanda Nowicka, 2009
- Prawa pacjenta. Prawno-zdrowotny poradnik dla kobiet, 2009
- In vitro, 2009
- Zdrowie i prawa seksualne i reprodukcyjne w krajach rozwijających się, wyd. w ramach projektu Rzeczywisty Rozwój przez Zdrowie, 2008
- Zdrowie i prawa reprodukcyjne i seksualne a system zdrowia publicznego w Polsce, 2008, 2006

- *Zdrowie znaczy życie. Jak dbać o zdrowie – poradnik dla dziewcząt i kobiet*, 2008, 2005
- *Bariery w dostępie do informacji i usług z zakresu profilaktyki i ochrony zdrowia reprodukcyjnego*, 2007
- *Ochrona zdrowia reprodukcyjnego. Świadczenia zdrowotne*, 2007, 2006
- *Międzynarodowe standardy zdrowia i praw reprodukcyjnych oraz seksualnych a ich realizacja w Polsce*, 2003
- *Prawa pacjenta prawami człowieka – poradnik dla kobiet*, broszura, 2000
- *Unia Europejska i kobiety*, broszura, 2000
- *Kobiety w dobie AIDS*, broszura, 2000
- *Zdrowie reprodukcyjne kobiet*, broszura, 1999
- *Prawa i zdrowie reprodukcyjne i seksualne. Twoje prawa w dokumentach międzynarodowych i krajowych – jak ich dochodzić i jak je promować*. Przewodnik, 1998
- *Współodpowiedzialność mężczyzn za życie seksualne i reprodukcyjne*, broszura, 1998
- *Prawa i zdrowie reprodukcyjne i seksualne – przewodnik dla organizacji i osób działających na rzecz praw reprodukcyjnych i zdrowia kobiet*, 1997
- *Co się dzieje z dziewczyną w okresie dojrzewania?*, broszura, 1994
- *Co się dzieje z chłopakiem w okresie dojrzewania?*, broszura, 1994



Protest przeciwko próbom zmiany konstytucji RP

PORADNICTWO

- 1991. Rusza **Telefon Zaufania dla Kobiet**. Początkowo przy telefonie dyżurują wolontariuszki, rok później porad udzielają specjalistki: psycholożki, ginekolożki, a od 1995 roku również prawniczki. W ciągu roku na federalny telefon zaufania dzwoni średnio 1600 osób, z czego ponad połowa rozmów dotyczy problemów ginekologicznych, w tym ciąży, aborcji i antykoncepcji. Z roku na rok wzrasta liczba udzielanych porad prawnych. Od samego początku funkcjonowania telefonu zaufania jego naczelną zasadą był profesjonalizm i empatia. Osoby dyżurujące dysponują nie tylko szeroką wiedzą z zakresu zdrowia i praw reprodukcyjnych, ale także są pomocne w innych problemach takich, jak: przemoc domowa, konflikty w rodzinie, czy relacje w związku.
- W 2002 roku, wraz z powołaniem do życia Grupy Edukatorów Seksualnych „Ponton”, ruszył **Telefon Zaufania dla Młodzieży**. Wolontariusze „Pontonu” odpowiadają na pytania młodzieży z zakresu zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego w każdy piątek. Szczególną rolę odgrywa Wakacyjny Telefon Zaufania „Pontonu”, którego pierwsza edycja miała miejsce w 2006 roku. W lipcu i sierpniu, a więc w okresie, gdy młodzież wyjeżdża na wakacje, wolontariusze „Pontonu” pełnią telefoniczne dyżury codziennie. Pytania można również zadawać za pomocą sms-a. Niezmiennie od lat pytania nastolatków najczęściej dotyczą antykoncepcji oraz sytuacji, w których można zająć się ciążą. Od 2007 roku „Ponton” wydaje raport będący podsumowaniem Wakacyjnego Telefonu Zaufania. W raporcie można znaleźć szczegółowe informacje o problemach z jakim zwracała się młodzież do dyżurujących wolontariuszy, co pozwala ocenić aktualny stan wiedzy młodzieży z zakresu reprodukcji i seksualności. Każdego roku raport z Wakacyjnego Telefonu Zaufania jest przesyłany Ministerstwu Edukacji Narodowej.
- 2008. Powstaje **Zespół Pomocy Prawnej**, który udziela pomocy prawnej kobietom w sprawach dotyczących ich praw reprodukcyjnych, w szczególności w przypadkach odmowy świadczeń medycznych przysługujących im zgodnie z prawem, takich jak badania prenatalne, czy aborcja. W skład Zespołu wchodzi 45 prawników i prawniczek z 15 miast Polski. Opiekę merytoryczną nad

Federacja? Raczej Federze. Myślę o Federze, jak o kobiecie, która wie, że szlak wytycza się idąc. Że się nie wolno zatrzymać nawet jeśli wszyscy dookoła mówią, że nie powinna iść dalej w tym kierunku, bo jest coś winna dzieciom, rodzinie, bogu, światu. Więc Ona idzie całymi latami, raz szybciej, raz wolniej i wciąż to samo mówi. Powtarza. Czasem głośniejszym, czasem ciszej. Szeptem lub krzykiem przekazuje, że kobieta ma prawo do siebie, bo jest człowiekiem. Taka zwykłość. „Oczywista oczywistość”. I ta jej konsekwencja jest jej największą siłą i wartością. Nadzieja ponoć umiera ostatnia, dlatego gdy wciąż się w Polsce źle dzieje i wygrywa hipokryzja w wyniku, której kobiety nadal nie mają praw do własnego ciała, to myślę z nadzieją o Federze i wiem, że Ona się nie zatrzyma. Taka ...prawdziwa Koloska, jak na Federę przystało.

dr Małgorzata Tkacz-Janik
przewodniczaca Zielonych 2004
Radna Sejmiku Śląskiego



Burza mózgów w siedzibie Federacji

Zespołem sprawuje prof. Eleonora Zielińska z Kliniki Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwszą koordynatorką Zespołu była adwokat Monika Gąsiorowska, która prowadzi z ramienia Federacji sprawy kobiet przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Prawnicy udzielają porad prawnych przez telefon zaufania oraz na forum internetowym. Problemy, z jakimi dzwonią kobiety dotyczą przede wszystkim prawa do legalnej aborcji i odpowiedzialności kar-

nej kobiety w przypadku aborcji nielegalnej oraz problemów z zakresu prawa cywilnego. Prawnicy z Zespołu Pomocy Prawnej stanowią również ciało doradcze Federacji w sprawach, które wymagają wiedzy prawniczej. W 2011 roku, w ramach projektu „Świadoma swoich praw kobieta pełnoprawną obywatelką RP”, uruchomiono dodatkowe telefoniczne porady prawne w Radomiu, Olsztynie, Kołobrzegu i Toruniu.

PROGRAM WYDAWNICZY FEDERACJI

- Federacja w ciągu 20 lat działalności wydała 67 publikacji.
- Wśród 67 publikacji znalazło się 15 raportów (w tym 9 do instytucji międzynarodowych), 13 książek, 22 broszury oraz 8 przewodników dla kobiet i dziewcząt dotyczących zdrowia oraz praw seksualnych i reprodukcyjnych.
- Od 1995 roku Federacja wydaje biuletyn, który od 2003 roku nosi tytuł „Mam Prawo”. W latach 1998 – 2005 ukazywał się zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej. Od 2007 roku jest miesięcznikiem (wcześniej kwartalnik). Do końca 2011 roku ukaże się 95 numerów biuletynu. Co miesiąc rozsyłany jest do prawie 1000 odbiorców.

W pierwszym numerze „Biuletynu”, który ukazał się w maju 1995 roku, przedstawiliśmy czytelnikom naszą misję pisząc: „Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny powstała dla popierania i obrony podstawowych i indywidualnych praw człowieka do wolnego wyboru w zakresie planowania rodziny”. Przypomnieliśmy dotychczasowe zmagania Federacji o prawo Polek do przerywa-

nia ciąży, w tym zaprezentowaliśmy pokrótce wnioski płynące z federacyjnego raportu na temat skutków ustawy antyaborcyjnej (Raport na temat skutków ustawy antyaborcyjnej, 1994). W związku z toczącymi się w Sejmie pracami nad nową konstytucją RP Federacja zachęcała czytelników biuletynu do wzięcia udziału w akcji wysyłania listów do swojego posła lub do Marszałka Sejmu, w którym domagamy się zamieszczenia w nowej konstytucji zapisu, że „Każdej kobiecie przysługuje wolność decydowania o urodzeniu dziecka. Państwo zapewnia urzeczywistnienie tej wolności oraz stwarza warunki pozwalające na dokonanie swobodnego wyboru co do urodzenia dziecka.” W kolejnych biuletynach Federacja komentowała bieżące wydarzenia i inicjatywy z Polski i zagranicy dotyczące praw oraz zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, informowała o przyjęciu przez instytucje międzynarodowe dokumentów ważnych z punktu widzenia walki o prawa reprodukcyjne Polek, publikowała stanowiska, apele oraz listy otwarte w obronie tych praw, informowała o najnowszych inicjatywach oraz publikacjach Federacji.



Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny jest wyjątkową i skuteczną w swoich działaniach organizacją, która z ogromnym zaangażowaniem walczy o prawa reprodukcyjne kobiet oraz szerzy edukację seksualną. Sama uczestniczyłam jako reżyserka i współproducentka w realizacji filmu mającego za zadanie pokazać jak wyglądają reprodukcyjne prawa kobiet w Europie Środkowo-Wschodniej. Film pt. Przelamując ciszę powstał 2007 r., miał dziesięciokrotną emisję w kanale Planet, a Federacja zdobyła grant na możliwość wyprodukowania tego filmu i skontaktowała mnie z najbardziej kompetentnymi osobami w kraju i za granicą, dla których ważna jest poprawa jakości życia, godność i wolność kobiet.

Ewa Pytka
reżyserka, scenarzystka, producentka



DZIAŁALNOŚĆ FEDERACJI NA FORUM MIĘDZYNARODOWYM

Najważniejsze raporty skierowane do komitetów ONZ na temat sytuacji w Polsce w zakresie przestrzegania przez państwo praw seksualnych i reprodukcyjnych kobiet.

- 2010. *Raport w związku z szóstym sprawozdaniem rządu polskiego na temat realizacji Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, przedłożony Komitetowi Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ
- 2009. *Raport w związku z piątym sprawozdaniem rządu polskiego na temat realizacji Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, przedłożony Komitetowi Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ
- 2008. *Raport praw reprodukcyjnych i seksualnych w Polsce*, przedłożony Radzie Praw Człowieka ONZ podczas przeglądu stanu przestrzegania praw człowieka w Polsce
- 2006. *Raport dotyczący wdrożenia przez Polskę Konwencji ds. Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji przeciw Kobietom*, przedłożo-

ny Komitetowi ds. Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet ONZ

- 2004. *Raport na temat kobiet w Polsce, ich zdrowia oraz praw reprodukcyjnych*, przedłożony Komitetowi Praw Człowieka ONZ
- 2002. *Informacja na temat sytuacji w Polsce*, przedłożona do Komitetu Praw Dziecka ONZ
- 2002. *Raport na temat kobiet w Polsce, ich zdrowia oraz praw reprodukcyjnych*, przedłożony Komitetowi Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ
- 1999. *Raport na temat stanu przestrzegania w Polsce Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, przedłożony Komitetowi Praw Człowieka ONZ
- 1999. *Raport na temat realizacji przez polski rząd zobowiązań wynikających z Paktu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych*, przedłożony Komitetowi Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ

Sieć ASTRA (Astra – Central and Eastern Europe Women's Network for Sexual and Reproductive Health and Rights).

ASTRA jest regionalną siecią organizacji pozarządowych oraz osób indywidualnych wspólnie działających na rzecz zdrowia oraz reprodukcyjnych w Europie Centralnej i Wschodniej. Sieć, założona w 2000 roku na spotkaniu regionalnym zorganizowanym przez Federację, skupia obecnie 28 organizacji z 17 krajów Europy Centralnej i Wschodniej. ASTRA zajmuje się rzecznictwem na rzecz praw seksualnych i reprodukcyjnych poprzez organizowanie międzynarodowych seminariów, konferencji oraz publicznych wydarzeń, a także poprzez publikowanie raportów, broszur, ulotek oraz innych materiałów informacyjnych promujących zdrowie

i prawa reprodukcyjne oraz współpracę z instytucjami międzynarodowymi. ASTRA, w ciągu 10 lat swej działalności, wystosowała dziesiątki listów otwartych i stanowisk do instytucji unijnych oraz rządów krajów europejskich w reakcji na pojawiające się zagrożenia bądź naruszenia praw reprodukcyjnych i seksualnych kobiet. Członkowie sieci ASTRA są aktywnymi uczestnikami międzynarodowych konferencji, w trakcie których omawiane są zagadnienia dotyczące zdrowia i praw reprodukcyjnych na świecie. Sieć wydaje co miesiąc biuletyn *"CEE Bulletin on Sexual and Reproductive Health and Rights"*.

Sieć ASTRA YOUTH

Sieć ASTRA YOUTH to grupa młodych aktywistów - kobiet oraz mężczyzn w wieku 18 – 30 lat na co dzień związanych z różnymi organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz praw oraz zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego z Europy Centralnej i Wschodniej. ASTRA YOUTH powstała w lipcu 2004 roku, jako część sieci Astra. Obecnie ASTRA YOUTH zrzesza 13 organizacji pozarządowych z 11 krajów Europy Centralnej i Wschodniej. Sieć stara się dotrzeć ze swą wiedzą na tematy związane z prawami oraz zdrowiem

reprodukcyjnym przede wszystkim do młodych ludzi w krajach członkowskich. Robi to na wiele różnych sposobów, m.in. zapewniając przyjazne młodzieży poradnictwo oraz organizując różnego rodzaju wydarzenia, spotkania i happeningi przybliżające nastolatkom zagadnienia z zakresu reprodukcji i seksualności. Sieć ASTRA YOUTH wydała wiele materiałów informacyjnych na temat praw oraz zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego młodzieży, m.in. o antykoncepcji, czy zapobieganiu HIV/AIDS.

Publikacje sieci Astra

Raporty

- *Legal commitments to gender equality and SRHR issues in Albania, Macedonia, Georgia, Poland and Ukraine. Report, 2009*
- *Reproductive Health Supplies. Reproductive Health in Albania, Armenia, Azerbaijan, Georgia, Macedonia, Poland, Russia, Ukraine. Report, 2008*
- *Sexual and Reproductive Health and Rights and Gender Equality: Fundamentals of Demography Policies in Europe, 2007*
- *Sexuality Education in Europe / Annex, 2007*
- *Reproductive Health Supplies in the Central and Eastern Europe. Report, 2007*
- *Sexual and Reproductive Health and Rights in Europe. Report to the European Union, 2006*
- *Youth's Voice. Report on Sexual and Reproductive Health and Rights in the Central and Eastern Europe and Balkan Countries, 2006*
- *Closing the Gap on Sexual and Reproductive Health and Rights in the Enlarged European Union. Report, 2005*
- *Sexual and Reproductive Health and Rights in the European Union (EU) Present status and potential directions for advancement. Report, 2004*
- *Reproductive Health and Rights in Central and Eastern Europe. Country Reports, 2004*
- *Sexual and Reproductive Rights and Health in Central and Eastern Europe. Report, 2002*
- *The Application of Human Rights to Reproductive and Sexual Health: a Compilation of the Work of the European Human Rights System, 2002*

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny z jej przewodzącą Wandą Nowicką wykonuje bardzo ważną pracę w Polsce. Edukacja seksualna, ochrona praw seksualnych, rola kobiet, planowanie rodziny, niechciana ciąża, HIV – to często w Polsce XX i XXI wieku tematy tabu. Zamiatane pod dywan przez wpływowych obrońców swoich patriarchalnych przywilejów. Nowicka i Federacja kontynuują pracę Boy-Żelenskiego i Ireny Krzewickiej, a naprawdę bardzo wiele jest do zrobienia na tym polu. Światelko w tunelu nadal ledwo się pali. Ciągle największymi znanymi zjawiskami życia rodzinnego, życia seksualnego i praw kobiet są bezzenni panowie w sukienkach.

Kamil Sipowicz

III. KOBIECY FEDERACJI

**Wanda Nowicka**

Współzałożycielka i przewodnicząca Federacji od 1992 roku. Współzałożycielka Stowarzyszenia na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo Neutrum (1990). Od 20 lat walczy o prawo Polek do aborcji, bezpłatnej i nowoczesnej antykoncepcji oraz powszechnej edukacji seksualnej. Autorka licznych artykułów i raportów na temat sytuacji kobiet w Polsce, w szczególności w kontekście skutków obowiązującej ustawy antyaborcyjnej. Publikuje zarówno w kraju, jak i za granicą. Z wykształcenia jest filologką klasyczną.

**Aleksandra Solik**

Zaangażowana w działalność Federacji w latach 1999 – 2006. Długoletnia koordynatorka realizowanych projektów promujących prawa i zdrowie reprodukcyjne (m.in. dwóch Trybunału na rzecz Prawa Kobiet do Samostanowienia oraz wystawy „Moje życie, moja decyzja”), współautorka federacyjnego biuletynu „Mam prawo” oraz wielu publikacji dotyczących zagadnienia aborcji.

**Krystyna Kacpura**

Związana z Federacją od 1992 roku. Od 20 lat czuwa nad stabilnością finansową organizacji. Opracowuje projekty krajowe i międzynarodowe, m.in. dotyczące realizacji Milenijnych Celów Rozwoju. Z wykształcenia jest egiptologką i ekonomistką.

**Elwira Chruściel**

Współpracowała z Federacją w latach 2003 – 2007. Koordynatorka sieci ASTRA. Autorka publikacji Federacji, m.in. „Youth Voice. The report on sexual and reproductive health and rights in the Central and Eastern Europe and Balkan countries”. Współuczestniczyła w realizacji filmów „Przełamując ciszę” oraz „Bez przemilczeń”.

**Monika Malicka**

Współpracowała z Federacją w latach 1998 – 2008. Koordynatorka szkoleń, warsztatów i konferencji organizowanych przez Federację. Współautorka federacyjnego biuletynu „Mam Prawo” i materiałów informacyjnych Federacji. Prowadziła stronę internetową organizacji.

**Aleksandra Józefowska**

Związana z Federacją od 2006 roku. Współzałożycielka oraz koordynatorka Grupy Edukatorów Seksualnych „Ponton”. Koordynatorka licznych projektów Federacji, m.in. konkursu na plakat p.t. „Moje życie – moja decyzja” oraz konkursu na krótki film o prawach reprodukcyjnych kobiet pt. „Włącz feminizm”. Autorka publikacji Federacji, m.in. „Raport. Dostępność usług z zakresu zdrowia reprodukcyjnego w Polsce” oraz corocznych raportów Pontonu z dyżurów Wakacyjnego Telefonu Zaufania dla Młodzieży. Z wykształcenia jest pedagogką.



Katarzyna Pabjanek

W Federacji od 2008, koordynatorka sieci ASTRA. Odpowiada za projekty badawcze oraz adwokację w instytucjach unijnych oraz Radzie Europy. Autorka raportów i publikacji na temat pandemii HIV/AIDS w Europie Środkowej, dostępu do usług zdrowia reprodukcyjnego w krajach członkowskich sieci ASTRA oraz unijnych mechanizmów walki z dyskryminacją. Trenerka i autorka warsztatów dotyczących pomocy rozwojowej, Rady Europy oraz praw reprodukcyjnych. Redaktorka biuletynu ASTRA na temat dostępu do praw reprodukcyjnych w Europie Środkowej i Wschodniej. Absolwentka gender studies Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego w Budapeszcie i doktorantka IP PAN.



Agnieszka Walko-Mazurek

Związana z Federacją od 2010 roku. Odpowiada za treści pojawiające się na stronie internetowej Federacji oraz jej sprawne funkcjonowanie. Współautorka federacyjnego biuletynu „Mam prawo” oraz niniejszej publikacji. Z wykształcenia jest filolog.



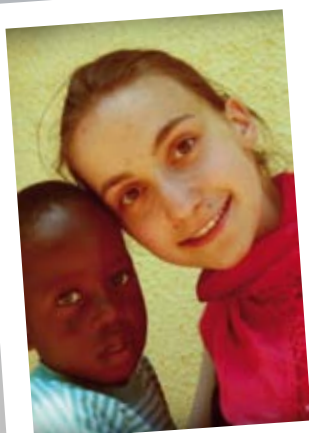
Marta Szostak

Związana z Federacją od 2010 roku. Koordynatorka sieci ASTRA YOUTH. Autorka publikacji „Sexual and Reproductive Health and Rights of adolescents in Central and Eastern Europe and Balkan countries. Astra Youth Report 2011”. Z wykształcenia jest psycholog.



Monika Gąsiorowska

Adwokatka, pierwsza koordynatorka, a obecnie członkini Zespołu Pomocy Prawnej działającego przy Federacji. Z ramienia Federacji prowadzi sprawę dotyczące naruszenia praw reprodukcyjnych Polek przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu (*Alicja Tysiąc przeciwko Polsce, R.R. przeciwko Polsce, S. i T. przeciwko Polsce oraz Z. przeciwko Polsce*). Pełniła dyżury w federacyjnym telefonie zaufania.



Martyna Zimniewska

Zaangażowana w działalność Federacji od 2010 roku. Realizowała ogólnopolską kampanię informacyjną Federacji p.t. „Pacjentko! Korzystaj ze swoich praw”, pracuje przy organizacji dorocznej międzynarodowej konferencji EuroNGOs, która odbędzie się w 2011 roku w Warszawie. Absolwentka marketingu na University of Abertay Dundee w Szkocji oraz Peace Studies na University of Bradford w Anglii.



Karolina Więckiewicz

Prawniczka, koordynatorka Zespołu Pomocy Prawnej działającego przy Federacji. Od 2010 roku pełni dyżury prawne w telefonie zaufania. Autorka analiz prawnych dotyczących praw reprodukcyjnych w Polsce zamieszczonych na stronie internetowej Federacji. Od maja 2011 roku koordynatorka projektu „Świadoma swoich praw kobieta pełnoprawną obywatelką RP”.



Małgorzata Księżopolska

Współzałożycielka Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, wiceprzewodnicząca Zarządu Federacji, działaczka Stowarzyszenia Pro Femina.



Elżbieta Ciechomska

Od 20 lat udziela porad w federacyjnym telefonie zaufania, członkini polskiej YWCA.



Biruta Przewłocka-Pachnik

Członkini Zarządu Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny od 1991 roku, działaczka polskiej YWCA.



Maria Major

Od 15 lat udziela porad w federacyjnym telefonie zaufania, wieloletnia członkini organizacji Wolontariusze wobec AIDS „Bądź z nami”, gdzie również udziela porad w telefonie zaufania.



Hanna Gąsiorowska-Walków

Od 20 lat udziela porad w federacyjnym telefonie zaufania, członkini Stowarzyszenia Pro Femina.



Izabela Jaruga-Nowacka

Współzałożycielka Federacji, związana z nami od samego początku jej istnienia. Przez wszystkie lata wspierała wszelkie inicjatywy, które miały na celu dobro Polek, ich zdrowie, prawa i wolność. Firmowała swoim nazwiskiem wiele akcji i kampanii Federacji jako działaczka Ligii Kobiet Polskich, parlamentarzystka, pełnomocniczka rządu, minister oraz wicepremier. Aktywnie wspierała inicjatywy na rzecz liberalizacji ustawy antyaborcyjnej, wprowadzenia do szkół rzetelnej edukacji seksualnej oraz refundacji antykoncepcji hormonalnej. Współautorka „Obywatelskiego Projektu Ustawy w sprawie Zapłodnienia In Vitro”.

IV. STANOWISKA, APELE ORAZ LISTY OTWARTE WYSTOSOWANE PRZEZ FEDERACJĘ [WYBÓR]

List Federacji do parlamentarzystów w związku z głosowaniem w Sejmie nad projektem ustawy wprowadzającej całkowity zakaz aborcji w Polsce

Szanowna Pani Poseł / Szanowny Panie Pośle,

W imieniu Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny apeluję o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy, którego celem jest wprowadzenie całkowitego zakazu aborcji w Polsce. Projekt, który w sposób nieuprawniony jest nazywany ustawą o ochronie życia ludzkiego, gdyby został wprowadzony, nigdy nie osiągnie celu, któremu ma jakoby służyć.

Zakaz aborcji, szczególnie całkowity, nigdy i nigdzie nie ochronił żadnego życia. Wręcz przeciwnie, w bardzo poważny sposób naraża życie kobiet ciężarnych, zarówno tych, dla których ciąża stanowi zagrożenie, jak i tych, które nie mogąc kontynuować ciąży, decydują się na nielegalny zabieg w tzw. podziemiu aborcyjnym.

Obecnie funkcjonująca ustawa wykazała niemoc represyjnego prawa w zmuszeniu kobiet do rodzenia dzieci. Bardzo niski przyrost naturalny w Polsce, który konsekwentnie spadał od 1993 r. tj. od kiedy w Polsce wprowadzono zakaz aborcji, jest najlepszym dowodem na to, że kobiet nie da się zmusić do kontynuacji ciąży, a nawet jeśli w jednostkowych przypadkach czasem do tego dochodzi, to zwykle skutki są tragiczne – dzieci porzucane na śmietnikach, dzieci rodzące dzieci, którym potem państwo zabiera noworodki, bo nie są w stanie pełnić funkcji rodzicielskich, problemy zdrowotne i życiowe kobiet i ich rodzin.

Ustawodawca nie może być ślepy na rzeczywiste skutki zakazu aborcji i z powodów koniunkturalnych bądź ideologicznych przyjmować prawa, o którym ma wiedzę (są na ten temat raporty i zalecenia instytucji międzynarodowych), że prowadzi do skutków całkowicie odwrotnych, niż zakładane. Nie może udawać, że wierzy, że zakaz aborcji ograniczy liczbę aborcji. Wszelkie dostępne dane i badania potwierdzają, że zmniejszyć liczbę aborcji można wyłącznie poprzez powszechny dostęp do antykoncepcji i edukacji seksualnej. Zakaz aborcji prowadzi do aborcji niebezpiecznych dla życia i zdrowia, a także do kryminalizacji zabiegów i turystyki aborcyjnej.

Gdyby projektodawcom chodziło rzeczywiście o zmniejszenie liczby aborcji, to nie wykreślaliby w swoim projekcie artykułów zobowiązujących administrację publiczną do zapewnienia antykoncepcji, edukacji seksualnej i pomocy socjalnej. Bo tylko właśnie polityka społeczna państwa w tym zakresie może być skutecznym instrumentem ograniczającym niechciane ciążę, a dzięki temu i liczbę aborcji. Gdyby projekt ustawy miał być zgodny z zawartością, nie powinien nazywać się ustawą o ochronie życia, lecz o zagrożeniu życia kobiet ciężarnych.

Liczymy na to, że projekt zostanie odrzucony w pierwszym czytaniu, a gdyby Sejm był gotowy podjąć inicjatywę rzeczywiście służącą ochronie życia, w szczególności życia kobiet w ciąży, Federacja chętnie się zaangażuje w taką inicjatywę.

Warszawa, 21 czerwca 2011

Stanowisko w sprawie klauzuli sumienia dla farmaceutów

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, organizacja społeczna broniąca prawa kobiet do świadomego macierzyństwa, które obejmuje m.in. dostęp do antykoncepcji wyraża poważne zaniepokojenie podjętą w ostatnim czasie ofensywą środowisk katolickich utrudnienia Polkom korzystania z legalnych, powszechnie stosowanych środków antykoncepcyjnych. Federacja stoi na stanowisku, że klauzula sumienia dla farmaceutów stanowiłaby naruszenie praw człowieka do decydowania o własnej prokreacji oraz praw pacjentek i pacjentów w korzystaniu z przysługującego im świadczenia medycznego, jakim jest swobodny dostęp do środków antykoncepcyjnych. [...]

Przypominamy, że powoływanie się przez farmaceutów na klauzulę sumienia może zostać zaskarżone do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w 2001 roku w sprawie Pichon i Sajours przeciwko Francji odrzucił skargę dwójki farmaceutów, którzy domagali się prawa do odmowy wydania środków antykoncepcyjnych stwierdzając w wyroku, że „skoro sprzedaż środków antykoncepcyjnych jest legalna i dokonywana – w przypadku środków wydawanych z polecenia lekarza – wyłącznie w aptekach, to skarżący [farmaceuci] nie mogą dawać pierwszeństwa swoim przekonaniom religijnym i narzucać ich innym osobom przez odmowę sprzedaży przedmiotowych środków. Skarżący mogą uzewnętrzniać swe przekonania religijne w różnoraki sposób poza swą działalnością zawodową”.

Apelujemy do polityków o nieuleganie nachalnej retoryce środowisk prawicowych, które nierzadko manipulując faktami, jak ma to miejsce w przypadku określania środków antykoncepcyjnych mianem środków wczesnoporonnych, próbując odebrać kobietom ich prawo do decydowania o tym czy i kiedy mieć dzieci, a społeczeństwu narzucić fałszywy i zmanipulowany obraz działania środków antykoncepcyjnych, które są jedną z największych zdobyczy cywilizacyjnych ubiegłego wieku.

Warszawa, 11 marca 2011

Apel do Marszałka Sejmu RP o podjęcie publicznej debaty na temat ustawy aborcyjnej

Szanowny Panie Marszałku,

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny zwraca się z apelem do pana Marszałka Sejmu o podjęcie w najbliższym czasie publicznej debaty w Sejmie na temat skutków obowiązującej w Polsce ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

7 stycznia upływa 18 lat od przyjęcia przez Sejm ustawy aborcyjnej, która wywiera ogromny wpływ na życie tysięcy kobiet w naszym kraju. Powszechnie wiadomo, że nie zmniejszyła ona liczby aborcji, za to spowodowała ona wiele negatywnych zjawisk, takich jak narodziny prężnego podziemia aborcyjnego, turystykę aborcyjną Polek, a także poczucie zastraszenia i niepewności wśród kobiet, którym odebrano prawo decydowania o własnym życiu prywatnym oraz wśród lekarzy, którzy obawiając się publicznego potępienia nie mają odwagi wykonywać nawet legalnych zabiegów przerywania ciąży.

W świetle powyższych zjawisk oraz zaprezentowanego w grudniu minionego roku rządowego sprawozdania z realizacji ustawy o planowaniu rodziny nie ulega wątpliwości, że nadszedł czas na ocenę jej skutków społecznych, prawnych i zdrowotnych. Apelujemy o rzeczową, opartą na danych statystycznych, wolną od wszelkiej ideologii dyskusję z udziałem parlamentarzystów, organizacji pozarządowych, środowisk medycznych oraz innych, którym nieobojętne są konsekwencje ustawy dla życia kobiet, rodzin i narodzonych ale niechcianych dzieci. [...]

Prawo regulujące warunki dopuszczalności przerywania ciąży jest najczęściej łamany prawem w Polsce, a nie ma wątpliwości, że prawo, które nie działa, pogłębia zjawiska kryminogenne i podważa zaufanie do państwa. Co więcej, nierzadkie odmawianie kobietom świadczenia przerywania ciąży, które w świetle obowiązującego prawa mają do tego prawo, skutkuje dla Polski wyrokami skazującymi Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, co nie tylko podważa pozycję naszego kraju na arenie międzynarodowej, ale również naraża nas na poważne koszty finansowe. [...]

Warszawa, 4 stycznia 2011

List do Minister Zdrowia w sprawie braku poradnictwa z zakresu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego

Szanowna Pani Minister,

W imieniu Porozumienia na rzecz upowszechniania edukacji seksualnej dzieci i młodzieży w polskiej szkole pragniemy zwrócić uwagę pani Minister na poważny problem, z jakim boryka się polska młodzież. Ten problem to brak poradnictwa z zakresu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego dla młodzieży.

W okresie dojrzewania młodzi ludzie mają wiele problemów ze zmieniającym się ciałem i psychiką, często nie radzą sobie z tymi zmianami i potrzebują konkretnej pomocy. Są to nierzadko problemy, które wymagają porady i konsultacji specjalistycznej, która najczęściej jest niedostępna.

Ponadto młodzi ludzie mają problemy zdrowotne związane z fizjologią dojrzewania takie jak zaburzenia miesiączkowania, bolesne menstruacje u dziewcząt oraz np. stulejka u chłopców, które wymagają pomocy medycznej, której również brakuje. Młodzież boryka się także z konkretnymi problemami seksualnymi (zaburzenia erekcji, przedwczesny wytrysk u chłopców, suchość pochwy, dyspareunia u dziewczyn), z którymi nie mają się do kogo zwrócić, ponieważ w Polsce nie ma bezpłatnego poradnictwa z zakresu medycyny seksualnej. Młodzi ludzie nie mogą korzystać z porad w prywatnych gabinetach, bo koszt wizyty jest duży, a nastolatki nie mają pieniędzy. W mniejszych miejscowościach często nie ma ani jednego gabinetu seksuologa, nawet prywatnego. W rezultacie młodzi ludzie szukają pomocy w Internecie, gdzie trafiają na materiały pornograficzne, nabierają fałszywych wyobrażeń o fizjologii płci i życiu seksualnym, co powoduje, że ich problemy narastają.

Problem potęguje fakt, że w polskich szkołach nie ma rzetelnej, systemowo prowadzonej edukacji seksualnej. Młodzi ludzie nie otrzymują w szkole wystarczających informacji na temat zdrowia, seksualności, antykoncepcji oraz profilaktyki chorób przenoszonych drogą płciową. Jednak nawet gdyby edukacja seksualna była rzetelnie prowadzona w szkołach, nie rozwiąże to problemu braku poradnictwa dla młodzieży z zakresu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. [...]

Porozumienie stoi na stanowisku, że Ministerstwo Zdrowia powinno zapewnić młodzieży w Polsce dostęp do szeroko pojętego poradnictwa indywidualnego. Liczymy na to, że Pani Minister zgodzi się ze stanowiskiem Porozumienia i podejmie odpowiednie działania zmierzające do stworzenia sieci poradni z zakresu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, do których bezpłatny dostęp będzie miała młodzież bez względu na swoje miejsce zamieszkania. [...]

Warszawa, 23 listopada 2010

List otwarty do Minister Zdrowia o bezpłatne znieczulenie farmakologiczne przy porodzie

Szanowna Pani Minister,

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny wyraża ubolewanie z tego powodu, że poród ze znieczuleniem farmakologicznym został pominięty w projekcie rozporządzenia o standardach opieki okołoporodowej, w konsekwencji czego pozostaje usługi odpłatne. Federacja uznaje za konieczne zapewnienie kobietom bezpłatnego dostępu do znieczulenia farmakologicznego podczas porodu. Każda rodzica powinna mieć prawo do wyboru skorzystania ze znieczulenia, jeżeli nie występują istotne przeciwwskazania medyczne. [...]

Obecnie znieczulenie przy porodzie odbywa się odpłatnie, co powoduje podział kobiet według zasobności portfela. Ponadto, zdarza się, że kobiety, które zapłaciły za znieczulenie nie otrzymują świadczenia, bo w szpitalu nie ma anestezjologa chętnego do jego wykonania. Taka sytuacja utrudnia kobietom aktywne współdecydowanie o przebiegu porodu. Kobiety nie mogą w żaden sposób zapewnić sobie korzystania z wybranych usług medycznych. [...]

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny apeluje o zapewnienie kobietom możliwości korzystania z bezpłatnego znieczulania farmakologicznego przy porodzie. Każda kobieta powinna mieć prawo do współdecydowania wraz z lekarzem o przebiegu swojego porodu.

Warszawa, 16 lutego 2010

List do premiera Donalda Tuska ws. Rekomendacji Komitetu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ (CESCR) dla rządu polskiego

Szanowny Panie Premierze,

Niżej podpisane organizacje pozarządowe apelują do Pana, by rząd jak najszybciej wprowadził zalecenia Komitetu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ, który ostatnio bardzo krytycznie ocenił stan przestrzegania praw człowieka w Polsce.

Komitet w swoim raporcie z 20 listopada br. wyraził głębokie zaniepokojenie poważnymi naruszeniami praw człowieka w wielu obszarach. Zwrócił uwagę na poważne zaniedbania w zakresie polityki równościowej i antydyskryminacyjnej, zwłaszcza wobec osób dyskryminowanych ze względu na orientację seksualną. Wytknął niedostateczną politykę w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Wreszcie kilka rekomendacji poświęcił prawom seksualnym i reprodukcyjnym, w szczególności zaniechaniem w zakresie dostępności edukacji seksualnej, antykoncepcji czy skutków restrykcyjnego prawa antyaborcyjnego. Komitet zauważył także, iż instytucjonalne mechanizmy zapobiegania dyskryminacji w Polsce, są niewystarczające, a działania Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania jak i Rzecznika Praw Obywatelskich nie przynoszą widocznych zmian.

Komitet jest również poważnie zaniepokojony uporczywym uchylaniem się rządu polskiego od realizacji zaleceń Komitetu, wiele z rekomendacji powtarzane jest od lat, bowiem rząd ich nie realizuje. Komitet również zalecił rządowi poprawę współpracy z organizacjami pozarządowymi w zakresie przestrzegania praw człowieka.

Apelujemy do Pana Premiera, aby tym razem jak najszybciej rząd wywiązał się z międzynarodowych zobowiązań rządu polskiego w zakresie przestrzegania praw człowieka wynikających z ratyfikowania przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych.

Najwyższy czas skończyć z łamaniem praw człowieka w Polsce!

Z poważaniem,

Wanda Nowicka, Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny
Marta Abramowicz, Kampania Przeciw Homofobii
Urszula Nowakowska, Centrum Praw Kobiet

Do wiadomości:

- Janusz Kochanowski, Rzecznik Praw Obywatelskich
- Radosław Sikorski, Minister Spraw Zagranicznych
- Elżbieta Radziszewska, Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania
- Jolanta Fedak, Minister Pracy Polityki Społecznej

Warszawa, 27 listopada 2009

List do Rzecznika Praw Pacjenta w związku z niepokojącymi sygnałami o błędnych informacjach udzielanych pacjentkom dzwoniącym na infolinię Rzecznika

Pani Minister,

W związku z niedawno rozpoczętą kampanią społeczną „Pacjentko! Korzystaj ze swoich praw” na prowadzony w federacji telefon zaufania otrzymujemy coraz więcej telefonów od kobiet, których prawa są łamane. Docierają do nas niepokojące sygnały dotyczące w szczególności realizacji prawa kobiety do przerwania ciąży w sytuacji, gdy płód jest uszkodzony. Kobiety informują nas o tym, że lekarze odmawiają wykonania zabiegu powołując się na swoją własną ocenę charakteru i stopnia zaistniałego upośledzenia. Tym sposobem lekarze sprawiają, że pacjentki zostają wprowadzone w błąd w zakresie przysługującego im prawa i nie otrzymują świadczeń im należnych.

Otrzymałyśmy również sygnały dotyczące informacji uzyskiwanych przez pacjentki dzwoniące na infolinię Rzecznika. Podczas rozmowy są informowane o tym, że prawo do przerwania ciąży w sytuacji upośledzenia płodu potwierdzonego odpowiednim orzeczeniem lekarskim, jest realizowane w oparciu o każdorazową decyzję lekarza w konkretnej sprawie. Pacjentki zatem otrzymuje informację błędną w zakresie zagwarantowanych im praw. Dodatkowo nie uzyskują instrukcji odnośnie możliwości podjęcia kroków w celu uzyskania przysługującego im świadczenia.[...]

Wydaje się zatem w pełni usprawiedliwione zwrócenie się do pani Minister z zapytaniami dotyczącymi tej problematyki. Czy i jakie działania ze strony Rzecznika są podejmowane w podobnych sprawach, aby kobiety mogły otrzymać pomoc w wyegzekwowaniu dostępu do świadczenia w postaci zabiegu przerwania ciąży wtedy, gdy obowiązujące prawo im na to zezwala? Czy Pani Minister podejmuje jakiegokolwiek interwencje w celu zapewnienia pacjentkom realnego dostępu do tych świadczeń? Czy istnieje lista specjalistów bądź placówek, w których zagwarantowany jest realny dostęp do świadczeń w postaci zabiegu przerwania ciąży? Jeśli tak, to czy dostrzega Pani możliwość przekazania nam tej listy po to, abyśmy mogły zwracające się do Federacji kobiety kierować w odpowiednie miejsce? [...]

Warszawa, 4 listopada 2010

Stanowisko Federacji w sprawie wprowadzenia obowiązkowych badań cytologicznych i mammograficznych

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny uznaje, że zagwarantowanie bezpłatnego dostępu do badań cytologicznych i mammograficznych dla wszystkich kobiet jako elementu niezbędnej profilaktyki zdrowotnej jest obowiązkiem państwa, a środki na profilaktykę nowotworów muszą być zarezerwowane w budżecie państwa. Powinność ta wynika nie tylko z konieczności dbałości o zdrowie obywaterek, lecz również ze zobowiązań rządu podjętych na arenie międzynarodowej.

Niemniej jednak proponowana przez Ministerstwo Zdrowia nowelizacja kodeksu pracy, która ma wprowadzić badania cytologiczne i mammograficzne jako element obowiązkowych badań wstępnych i okresowych, budzi nasz niepokój z kilku powodów.

Po pierwsze, zmiana kodeksu pracy w tym zakresie byłaby naruszeniem art. 32 Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o Zawodzie Lekarza i Lekarza Dentysty. Zgodnie z ustawą lekarz może przeprowadzić badanie wyłącznie po wyrażeniu zgody przez pacjenta/tkę. [...]

Po drugie, fikcją jest założenie, że dzięki wprowadzeniu przymusowych badań byłyby one dostępne dla wszystkich kobiet. W Polsce kobiety zatrudnione nie stanowią nawet połowy wszystkich obywaterek. Niepokojący jest brak pomysłu co zaoferować kobietom, które nie mogą korzystać z publicznej opieki zdrowotnej.

Obawy rodzi też całkiem prawdopodobna w środowisku pracy możliwość ujawniania wyników badań, i to badań szczególnych, ponieważ dotyczą najbardziej intymnej sfery życia kobiety. Ujawnianie wyników wspomnianych badań osobom trzecim (m.in. pracodawcy), rodzi ogromne obawy w zakresie respektowania prawa pacjenta do poufności.

Tylko właściwa opieka medyczna, poradnictwo i edukacja prozdrowotna prowadzą do świadomego i dobrowolnego poddawania się przez kobiety regularnym badaniom profilaktycznym przez całe życie. Przymus jest drogą na skróty, stanowi przejaw uprzedmiotowienia a nawet ubezwłasnowolnienia kobiet, a przede wszystkim świadczy o braku szacunku do kobiet i ich zdolności do podejmowania odpowiedzialnych decyzji w sprawie własnego zdrowia. [...]

Apelujemy o podjęcie przez Ministerstwo Zdrowia takich działań, które umożliwią wszystkim kobietom powszechny dostęp do badań profilaktycznych bez naruszenia ich praw pacjenta.

Warszawa, 20 marca 2009

Apel o interwencję do Premiera w sprawie ciężarnej nastolatki

Szanowny Panie Premierze,

W związku z bulwersującą sprawą 14-letniej ciężarnej z Lublina, która wraz z matką stara się wyegzekwować przysługujące Jej prawo do przerwania ciąży, zwracamy się o pilną interwencję Pana Premiera, która doprowadzi do umożliwienia wykonania legalnego zabiegu aborcji.

Zarówno dziewczynka, jak i Jej Rodzice wyrazili wielokrotnie zgodę na przeprowadzenie zabiegu, ostatnie oświadczenie w tej sprawie zostało złożone w dniu 10 czerwca w sekretariacie szpitala lubelskiego. Minęły trzy dni, ustawowo nakazane jako czas na przemyślenie decyzji. Od strony formalnej nie istnieją żadne przeciwwskazania do przeprowadzenia aborcji. Spełnione zostały wszystkie warunki określone przez ustawę o planowaniu rodziny, by dokonać przerwania ciąży w państwowej placówce zdrowia: ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego, co zostało potwierdzone orzeczeniem prokuratora, stwierdzającym, że uzasadnione jest podejrzenie, iż ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego, którym w tym przypadku jest obcowanie płciowe z osobą poniżej lat 15.

Zwracamy uwagę, że zabieg ten jest możliwy w świetle polskiego prawa do 12 tygodnia ciąży. Działania instytucji państwowych wydają się być „grą na zwłokę”, które mają w efekcie doprowadzić do wymuszenia kontynuacji ciąży. [...]

W tej sytuacji uznaliśmy, że sprawa wymaga natychmiastowej interwencji Ministerstwa Zdrowia, aby zapewnić możliwość realizacji prawa do legalnego zabiegu. W trybie pilnym zwróciliśmy się do Ministerstwa Zdrowia o podjęcie natychmiastowych działań, niestety, otrzymaliśmy jedynie ustną informację od rzecznika prasowego MZ, że zostały spełnione wszystkie warunki prawne i szpital jest zobowiązany do przeprowadzenia zabiegu lub wskazania innej placówki, natomiast Ministerstwo nie jest uprawnione do bezpośredniej interwencji w tej sprawie. [...]

Raz jeszcze apelujemy o PODMIOTOWE POTRAKTOWANIE 14-letniej mieszkanki Lublina i podjęcie działań, które zapewnią realizację Jej prawa do legalnego przerwania ciąży.

Oczekujemy PILNIE na podjęcie stosownych działań i pisemne ustosunkowanie się do naszego listu.

Warszawa, 11 czerwca 2008

List do Ministra edukacji narodowej Romana Giertycha w sprawie dostępności antykoncepcji postkoitalnej

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z poruszaną ostatnio przez media kwestią dostępności antykoncepcji postkoitalnej (działającej do 72h po niezabezpieczonym stosunku) na koloniach i obozach, Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny chciałaby po raz kolejny zwrócić uwagę na problem ciąż nastolatek, do których dochodzi podczas wakacji. [...]

Zwracamy po raz kolejny uwagę na to, że to Ministerstwo Edukacji Narodowej odgrywa rolę przewodnią w kształtowaniu warunków, jakie obowiązują organizatorów wypoczynku wakacyjnego dla dzieci i młodzieży. W załączniku wymienionym powyżej brakuje pozycji odnoszących się w jakikolwiek sposób do seksualności młodzieży. Takich odniesień nie ma również w załączniku dotyczącym kwalifikacji osób kierujących placówką.

Sami wychowawcy przyznają, iż ich przygotowanie pedagogiczne jest niewystarczające by poradzić sobie z problemami dotyczącymi zdrowia seksualnego młodzieży w tym również z ryzykiem nieplanowanej ciąży u nastolatki. [...]

Ideologiczne podejście do antykoncepcji i ignorowanie najnowszej wiedzy medycznej, zgodnej ze standardami Światowej Organizacji Zdrowia, jest manipulacją, za którą cenę muszą płacić młodzi ludzie. Brak rzetelnej edukacji seksualnej w szkole jest dodatkowym czynnikiem utrudniającym wychowawcom sprawowanie opieki. Całkowitą odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosi Ministerstwo Edukacji Narodowej. [...]

Apelujemy ponownie do Ministerstwa Edukacji Narodowej, by jeszcze podczas tych wakacji zobowiązało kierownictwa kolonii i obozów do uwzględnienia w kadrze osób, od których młodzież będzie mogła oczekiwać pomocy w przypadku problemów związanych ze sferą seksualną. Ponadto domagamy się ponownie, by MEN:

1) włączył do programu kursów dla kierowników i wychowawców obozów i kolonii zasady dotyczące bezpieczeństwa seksualnego młodzieży, w tym także sposobu postępowania w sytuacjach, których skutkiem może być ciąża lub zakażenie chorobami przenoszonymi drogą płciową oraz w przypadku różnych form przemocy seksualnej;

2) udzielił wychowawcom kolonii i obozów wszechstronnego wsparcia, pozwalającego im na przeprowadzenia zajęć z edukacji seksualnej;

3) podjął działania, które dadzą wychowawczyniom/wychowawcom możliwość zapewnienia dziewczętom, które tego potrzebują, antykoncepcji doraźnej (zwanej również antykoncepcją „po stosunku” lub postkoitalną), co pozwoli im zapobiec ciąży już po stosunku, także wtedy, gdy dojdzie do gwałtu. Do tych działań należy m.in. podjęcie kroków, by - wzorem innych krajów - antykoncepcja „po stosunku” zalecana przez Światową Organizację Zdrowia była dostępna dla dziewcząt bez recepty. Przeciwnicy udostępnienia tego leku bez zgody rodziców muszą przyznać, że jeśli w świetle polskiego prawa piętnastolatka jest dostatecznie dojrzała, by wyrazić świadomą zgodę na współżycie seksualne, to jest ona również dostatecznie dojrzała, by decydować o innych sprawach z tym związanych. Zwłaszcza, że to ona będzie ponosiła konsekwencje tych decyzji. niesprawiedliwy jest, tym bardziej fakt, że zamężna 16 latka w świetle polskiego prawa może samodzielnie podejmować decyzje dotyczące jej seksualności, podczas gdy jej niezamężna rówieśniczka nie. [...]

Warszawa, 14 czerwca 2007

Apel do lekarzy na temat kodeksu etyki lekarskiej

Jako potencjalne pacjentki zmuszone nieraz do korzystania ze świadczeń medycznych, jesteśmy żywo zainteresowane proponowanymi zmianami Kodeksu Etyki Lekarskiej (KEL), ponieważ ich wprowadzenie będzie miało zasadniczy wpływ na nasze życie, zdrowie, jakość i dostępność świadczeń poprzez rozstrzygnięcia dotyczące możliwości korzystania z naszych praw pacjenta.

W związku z tym wyrażamy bardzo poważne zaniepokojenie wieloma proponowanymi zmianami. Niektóre z nich mają podłoże ideologiczno-religijne, a zawarte w nich przekonania moralne nie są podzielane przez wszystkich lekarzy i pacjentów. Wprowadzenie tych zmian do KEL będzie prowadzić do narzucania poglądów moralnych tym lekarzom i pacjentom, którzy tych poglądów nie podzielają.

Proponowane zmiany nieraz stoją w sprzeczności z naszym prawem do świadczeń, informacji i decydowania o sobie. Tym samym sugerują, że środowisko medyczne, wykorzystując pozycję władzy wobec pacjentów, uzurpuje sobie prawo do podejmowania decyzji, które powinny być podejmowane właśnie przez pacjentów. Z drugiej strony, zabrakło oczekiwanych przez całe społeczeństwo zmian, które wystarczająco chroniłyby pacjentów przed szkodami ze strony lekarzy oraz gwarantowałyby godziwe zadośćuczynienie za poniesione szkody. Nie ma też dostatecznych gwarancji przeciwdziałania tak dolegliwej zarówno dla nas pacjentów jak i dla lekarzy korupcji w środowisku lekarskim. Nieprzejrzyste procedury i opacznie pojęta solidarność lekarzy, działają na szkodę pacjentów i coraz bardziej obniżają prestiż zawodu lekarza.

Etyka lekarska powinna w większym stopniu niż obecnie wymagać od lekarzy poszanowania autonomii pacjentów. W ten sposób będzie mogła przyczynić się zbudowania prawdziwego partnerstwa między lekarzem a pacjentem, partnerstwa opartego na wzajemnym szacunku i zaufaniu, które jest niezbędne do otoczenia właściwą troską dobra, o które zabiegają i lekarz i pacjent – zdrowia pacjenta.

Warszawa, 9 czerwca 2003

Skarga Federacji do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie środków antykoncepcyjnych

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny zwraca się do Rzecznika Praw Obywatelskich ze skargą na decyzję Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej na mocy, której zniesiono dopłaty do pięciu z ośmiu hormonalnych środków antykoncepcyjnych. [...]

Decyzja Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej oznacza dla kobiet drastyczne zmniejszenie możliwości wyboru. [...] Świadczy o niedocenianiu problemów i specyficznych potrzeb zdrowotnych kobiet oraz w poważny sposób dyskryminuje kobiety. Oznacza bowiem, że kwestie zdrowotne dotyczące wyłącznie kobiet traktowane są przez rząd jako drugorzędne, a więc takie, które można zlekceważyć, np. z powodów finansowych. [...]

Zniesienie dopłat do tabletek w krótkim czasie po zaostrzeniu ustawy o planowaniu rodziny, zwanej potocznie ustawą antyaborcyjną, świadczy o całkowitym lekceważeniu problemów zdrowia kobiet: z jednej strony odebrano kobietom możliwość legalnego przerywania ciąży z przyczyn społecznych, z drugiej zaś ograniczono dostępność najbardziej skutecznej metody zapobiegania niepożądaney ciąży. [...]

Mamy podstawy sądzić, że decyzja Ministra Zdrowia wypływa z przyczyn ideologicznych – wielu przedstawicieli rządu wypowiadało się publicznie przeciwko antykoncepcji. Środki antykoncepcyjne – tak ważne z punktu widzenia zdrowia kobiet – traktowane są jak „preparaty luksusowe”, dostępne tylko dla osób lepiej sytuowanych. [...]

Warszawa, 6 kwietnia 1998

Stanowisko Federacji dotyczące orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności zliberalizowanej ustawy aborcyjnej z konstytucją RP

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny przyjęła z zaskoczeniem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego (TK) w sprawie zgodności z konstytucją zliberalizowanej ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

Nasze zaskoczenie jest tym większe, że żadna ze znanych nam ekspertyz prawnych nie kwestionowała tej zgodności. Należy zauważyć, że ani pozostające w mocy zapisy konstytucji z 1952 r., ani mała konstytucja nie odnoszą się bezpośrednio do ochrony życia, a tym bardziej do ochrony życia poczętego.

Konieczność ochrony życia od poczęcia Trybunał wywiódł z zasady demokratycznego państwa. Takie uzasadnienie może zdumiewać, jeśli zważymy, że w wielu krajach cieszących się opinią demokratycznych państw prawa ustawodawstwo dotyczące przerywania ciąży jest dużo bardziej liberalne niż polska ustawa z 1996 r. W państwach tych respektuje się prawa reprodukcyjne kobiet, a wśród nich prawo kobiety do decydowania o swoim macierzyństwie. [...] W orzeczeniu TK poważne zastrzeżenia budzi stosunek do kobiety. O kobiecie mówi się niewiele, a jeśli już, to traktuje się ją przedmiotowo, odbierając jej prawo decyzji w sprawie, która jej najbardziej dotyczy i której konsekwencje właśnie ona będzie ponosiła. TK najwyraźniej uznaje kobietę za osobę niezdolną do podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Stwierdzając dosłownie, że w czasie ciąży prawa kobiety muszą być ograniczone, TK usankcjonował dyskryminację kobiet.

Tak poważna nadinterpretacja prawa, świadcząca o tym, że względy ideologiczne wzięły górę nad oczywistymi faktami, w dużej mierze osłabiła zaufanie do TK i jego przyszłych orzeczeń.

Żle to rokuje młodej polskiej demokracji.

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny zwraca się do Parlamentu z apelem o odrzucenie stanowiska Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie.

Warszawa, 30 maja 1997

List Federacji do Ministra Zdrowia w sprawie problemów z uzyskaniem przez kobiety zabiegu przerwania ciąży zgodnie z obowiązującym prawem

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny otrzymuje liczne sygnały od kobiet, którym szpitale państwowe uniemożliwiły skorzystanie z ich ustawowego prawa i odmówiły wykonania zabiegu przerwania ciąży wskazanego z przyczyn społecznych. Kierownictwa szpitali powołują się w takich przypadkach na klauzulę sumienia zapominając, że prawo do korzystania z niej przysługuje tylko indywidualnym lekarzom, nie zaś całym placówkom.

Klauzula sumienia nie zwalnia więc w żadnym razie państwowych placówek służby zdrowia od obowiązku stosowania się do przepisów prawnych. Przeciwnie, zarządy szpitali muszą znaleźć rozwiązania, które pozwolą pogodzić ustawowo zagwarantowane prawa kobiet z prawem lekarzy do postępowania zgodnie z własnym sumieniem. [...]

Należy podkreślić, że kobiety, które decydują się przerwać ciążę z przyczyn społecznych, znajdują się najczęściej w bardzo trudnej sytuacji finansowej i nie mają możliwości skorzystania z usług istniejącego „podziemia aborcyjnego”. Postawa zarządów szpitali godzi więc w kobiety najbardziej i najbardziej bezradne. [...]

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny zwraca się do Ministerstwa z prośbą o podjęcie działań i wydanie precyzyjnych rozporządzeń, które spowodują, że państwowe placówki służby zdrowia zaczną się wywiązywać ze swoich obowiązków. [...]

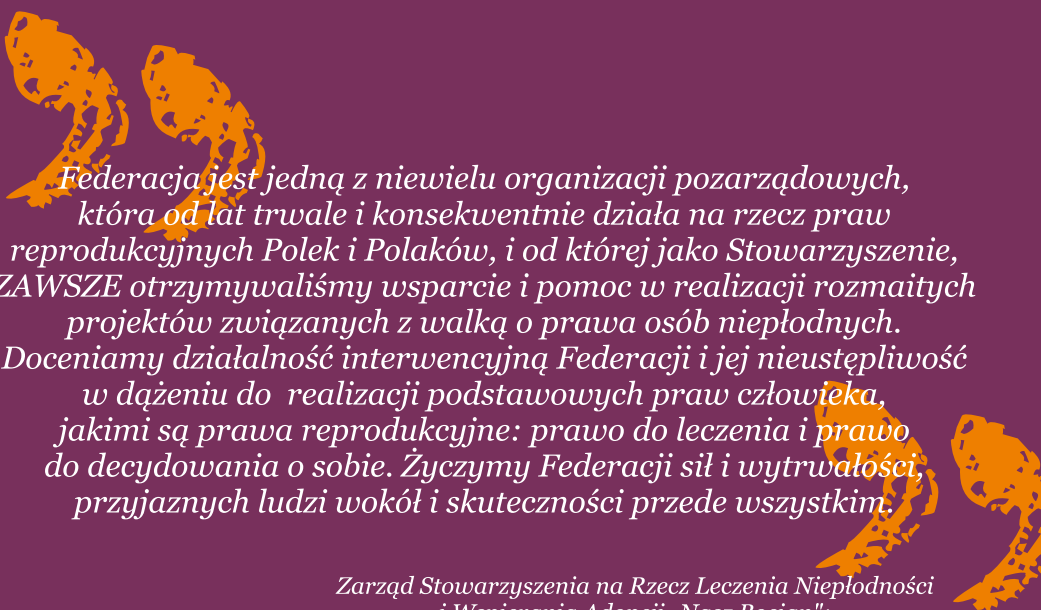
Warszawa, 20 grudnia 1996

Projekt okładki, skład i łamanie: Bożena Sawicka

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny
ul. Nowolipie 13/15
00-150 Warszawa
tel./fax. 22 635 93 95
e-mail: biuro@federa.org.pl

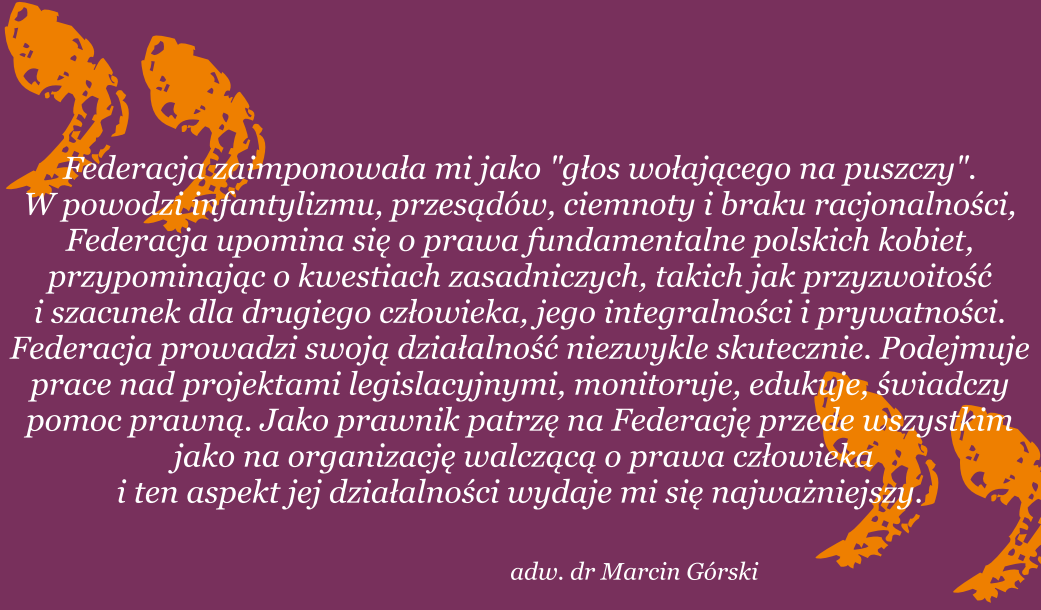
Telefon Zaufania dla Kobiet
22 635 93 92
od poniedziałku do piątku 16:00 – 20:00

ISBN 978-83-88568-43-5



Federacja jest jedną z niewielu organizacji pozarządowych, która od lat trwale i konsekwentnie działa na rzecz praw reprodukcyjnych Polek i Polaków, i od której jako Stowarzyszenie, ZAWSZE otrzymywaliśmy wsparcie i pomoc w realizacji rozmaitych projektów związanych z walką o prawa osób niepełnych. Doceniamy działalność interwencyjną Federacji i jej nieustępliwość w dążeniu do realizacji podstawowych praw człowieka, jakimi są prawa reprodukcyjne: prawo do leczenia i prawo do decydowania o sobie. Życzymy Federacji sił i wytrwałości, przyjaznych ludzi wokół i skuteczności przede wszystkim.

Zarząd Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności
i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”:
Blanka Żukowska, Barbara Szczerba,
Anna Krawczak, Michał Damski



Federacja zaimponowała mi jako "głos wołającego na puszczy". W powodzi infantylizmu, przesądów, ciemnoty i braku racjonalności, Federacja upomina się o prawa fundamentalne polskich kobiet, przypominając o kwestiach zasadniczych, takich jak przyzwoitość i szacunek dla drugiego człowieka, jego integralności i prywatności. Federacja prowadzi swoją działalność niezwykle skutecznie. Podejmuje prace nad projektami legislacyjnymi, monitoruje, edukuje, świadczy pomoc prawną. Jako prawnik patrzę na Federację przede wszystkim jako na organizację walczącą o prawa człowieka i ten aspekt jej działalności wydaje mi się najważniejszy.

adw. dr Marcin Górski